

Głosowanie w budżecie
obywatelskim

Kazimierz Kowalski
na Deptaku Sław

Jubileuszowy Festiwal
Operowo-Operetkowy

Festiwal Wisły
w Ciechocinku

ZDRÓJ

Ciechociński

GAZETA SAMORZĄDU LOKALNEGO sierpień 2017 Nr 8 (297) ISSN 1234-155X 1,00 zł



www.zdroj.ciechocinek.pl

Jubileusz Festiwalu Operowo-Operetkowego



fol. M. Preis

Z ŻYCIA MIASTA

- 4 Kazimierz Kowalski na Deptaku Sław
- 6 Głosowanie w budżecie obywatelskim
- 12 Buduje się z budżetu
- 19 Zdaniem psychologa
- 26 Festiwal Wisły

FESTIWALE

- 8 Festiwal Operowo-Operetkowy
- 9 Happy Jazz Festival
- 10 Festiwal Piosenki Młodzieży Niepełnosprawnej
- 11 Festiwal Piosenki i Kultury Romów

ROK WISŁY

- 14 Jak nad Wisłą bywało

KULTURA

- 13 Nagroda dla Marka Gaszyńskiego
- 15 Stachura. Piewca poezji życia
- 16 Punk Fest, Zdrowa Woda na Woodstocku
- 17 Ostatni pokój w bibliotece
- 18 Warsztaty pisania ikon

SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

- 20 Podsumowanie roku w Szkole Podstawowej nr 1
- 21 Nowi dyrektorzy
- 22 Osiągnięcia uczniów w Publicznym Gimnazjum

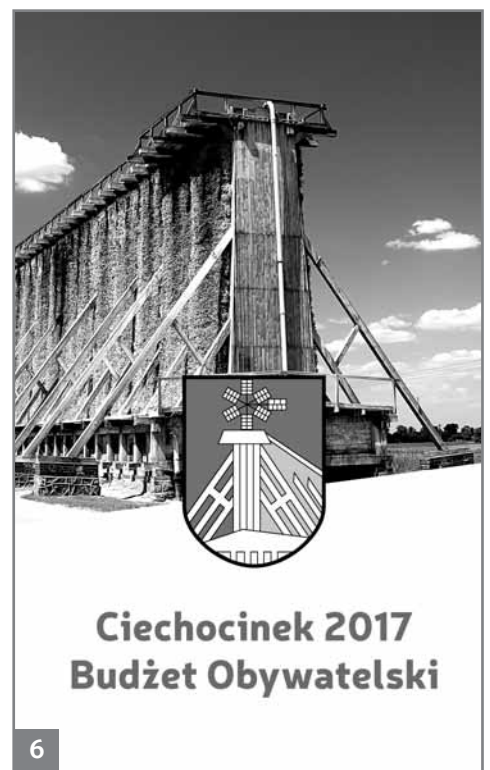
SPORT

- 23 Dwumaraton Kujawski
- 24 Turniej petanki
- 25 Pucharowe połowy, Mistrzostwa w siatkówce plażowej

FOTOMIGAWKA



Rozgrywki Turnieju Dubletów Młokstów w Petanque.



fot. Wanda Rosińska

Wydawca: Urząd Miejski Ciechocinka

Redaktor naczelny: Krzysztof Lepczyński

Współpraca: Aldona Nocna, Barbara Kawczyńska, Mariola Różańska, Justyna Małecka, Maciej Wzięch

Druk: Pracownia Poligraficzna, ul. Chrobrego 145/147, Toruń, tel. 56 650 91 53.

Nakład: 600 egz. | ISSN 1234 -155X | numer zamknięty 18.08.2017 r.

Kontakt: zdroj@ciechocinek.pl

Adres redakcji: Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta, ul. Zdrojowa 2b

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania tekstów oraz tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie przedstawiane w publikacjach zamieszczonych na łamach gazety.

OKŁADKA

Kazimierz Kowalski podczas odsłonięcia gwiazdy na Deptaku Sław
fot. Krzysztof Lepczyński

Kazimierz Kowalski odślonił swoją gwiazdę

Kazimierz Kowalski, śpiewak operowy, dyrektor ciechocińskiego Festiwalu Operowo-Operetkowego, który obchodzi w tym roku jubileusz, odślonił 6 sierpnia swoją gwiazdę na Ciechocińskim Deptaku Sław.



fot. M. Preis

- To wielki zaszczyt - mówił Kazimierz Kowalski o tym wyróżnieniu podczas spotkania w Teatrze Letnim, które poprzedzało uroczystość odświecenia gwiazdy. Pytany przez prowadzącego spotkanie Adama Królikowskiego, czy

wcześniej uhonorowano go podobną nagrodą, zaprzeczył. - W Łodzi są gwiazdy filmowców i aktorów. Ja nie mam żadnej i nie czuję takiej potrzeby. Jedna wystarczy - śmiał się.

W samo południe na ciechocińskim

deptaku zebrało się kilkuset sympatyków artysty, a Kazimierz Kowalski śpiewająco podziękował za wyróżnienie.

- Dwadzieścia lat znakomitej współpracy, dwadzieścia lat działań na rzecz promowania kultury przez duże „K”, fantastyczna promocja uzdrowiska - burmistrz Leszek Dzierżewicz wylicza powody, dla których Kazimierz Kowalski otrzymał swoją gwiazdę na deptaku. - Chcieliśmy także pozostawić trwały ślad, bo festiwal się kończy, artyści wyjeżdżają, a przecież za tydzień, za miesiąc, kolejni spacerowicze będą mogli zobaczyć tę gwiazdę i poczuć więź z Kazimierzem Kowalskim - dodaje.

Gwiazda Kazimierza Kowalskiego jest dziesiątą na Ciechocińskim Deptaku Sław. Dotychczas wyróżnieni zostali Katarzyna Gaertner, Maryla Rodowicz, Zbigniew Boniek, Robert Korzeniowski, Włodzimierz Kowalewski, Janusz Majewski, Wojciech Pszoniak, Maciej Stuhr i Don Vasył.

red.

Opera i operetka poza Ciechocinkiem? To miałyby się z celem

O jubileuszowym Festiwalu Operowo-Operetkowym, jego kulisach, poszukiwaniu uzdolnionej młodzieży i dalszych planach, Kazimierz Kowalski opowiadał podczas spotkania w Teatrze Letnim. Rozmowę prowadził Adam Królikowski.

Jak pan wspomina początki tego festiwalu, skąd pomysł na takie wydarzenie właśnie w Ciechocinku?

- Pomysł podpatrzyłem w Kudowie Zdroju i Krynicy. Zawsze chciałem taki festiwal gdzieś poprowadzić i zorganizować, bo bardzo ceniłem Marię Fołtyn, która prowadziła fantastycznie w Kudowie podobne wydarzenie, podpatrzyłem również Bogusława Kaczyńskiego, mojego przyjaciela, który był szefem festiwalu w Krynicy. Pomyślałem sobie, że do Krynicy i Kudowy jest daleko, przynajmniej z Łodzi, a tu jest tylko 150 km, to przecież środek Polski. I tak się narodził Ciechocinek. Ale tak na-



fot. M. Preis

prawdę to zasługa burmistrza Leszka Dzierżewicza, któremu bardzo serdecznie dziękuję.

Miałem ogromne szczęście, że przyjechałem do Ciechocinka. To było wiosną i trafiłem na tzw. świeżego burmistrza, bo Leszek Dzierżewicz dopiero zaczynał swoją pierwszą kadencję. Okazał się osobą niezwykłą, i gdyby nie jego chęci i życzliwość, nic by z tego nie było. A przy okazji festiwalu ponad 20 lat temu poznaliśmy z moją żoną wspaniałych ludzi, dzięki którym ten festiwal powstał, Hannę i Stanisława Pacuków. Dzięki Stanisławowi, wówczas prezesowi Kredyt Banku, otwarty został Teatr Letni.

Ten festiwal to lata pracy pana i osób, które go współtworzą. Czy są tu ludzie, którzy są z panem od początku?

- Są tu wspaniałe osoby, które pracują na co dzień w Teatrze Wielkim w Łodzi, z którym związany byłem przez 45 lat. To niezwykli ludzie, tak zwani pracownicy techniczni. Ludzie ogromnego serca, to są artyści. Jureczku?

[Zza kulis] Tak?

- Pozwól na chwilę. Ach, on jest na górze, pokażesz się nam? Jacek, no chodźcie na chwilę. To są wspaniałe osoby.

[Brawa]

- Jerzy Stachowiak zajmuje się tzw. światłem teatralnym. Jest cudownym fachowcem, wyczarowuje ze sceny tak piękne obrazy światła, że to dla mnie najlepszy oświetleniowiec nie tylko w Polsce.

To musi być sztab ludzi, ile osób to organizuje?

- Ja jestem z Łodzi, w związku z tym to jest cała ekipa. Trzy osoby. Organizacyjnie wspiera nas jeszcze jedna osoba, Ryszard Czajka. To jest mój przyjaciel od 30 lat, też wywodzący się z Teatru Wielkiego w Łodzi, dziś pracuje w Teatrze Muzycznym. Teraz jest w kasie i pilnuje porządku, żebyście państwo mogli dobrze siedzieć i wypoczywać. Przyjmuje też rezerwacje na festiwal przez cały rok. Wczoraj powiedział, że już podobno jest sto rezerwacji na przyszły rok. To cieszy.

Przyszło panu na myśl, by ten festiwal organizować w innym mieście?

- To by się mijало z celem. Można robić festiwale operowo-operetkowe i musicalowe i jeździć z nimi po całej Polsce, ale chodziło o to, żeby stworzyć artystyczny tydzień w takim pięknym kurorcie.

We wtorek koncert zatytułowany „Przeboje Polskiego Radia”. Co tu się będzie działo?

- To będą rzeczywiście przeboje Polskiego Radia, które wybierają i o które proszą radiosłuchacze. Bo to państwo zdecydowaliście, że co roku jest dzień z przebojami operetkowymi, państwo zdecydowaliście, że są najpiękniejsze duety świata. I to cieszy, bo jak coś jest dobre, to po co zmieniać? Natomiast we wtorek artyści, którzy będą występować, będą śpiewać wszystkie utwory, o jakie proszą radiosłuchacze Programu 1 Polskiego Radia. Nie tylko operowe.

[Pytanie od publiczności] Od wielu lat jestem pod wrażeniem młodych ludzi na scenie. Jak pan ich znajduje?

- Od czasu do czasu odwiedzam swoją szkołę, dawną Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Łodzi, dziś Akademię Muzyczną. Chodzę na egzaminy studentów, w tym pomaga nasza przyjaciółka, Ewa Szpakowska, która jest w szkole muzycznej akompaniatorem. Od czasu do czasu pytam, czy są interesujący, młodzi ludzie. Tak się zdarzyło, że byliśmy z żoną na szkolnym przedstawieniu „Cyrulika sewilskiego” i tam zobaczyłem po raz pierwszy wspaniałych młodych ludzi, Aleksandrę Borkiewicz, Arkadiusza Anyszkę, którzy są teraz z nami. Ewa Szpakowska doprowadziła też do spotkania ze znakomitą, utalentowaną Pauliną Janczaruk, czy Emilią Zielińską, która jest nieprawdopodobnym talentem.

Inaczej było w przypadku Mirosława Niewiadomskiego. Kiedy jeden z moich psów niedomagał, weterynarz zagadnął mnie, że ma sąsiada, który ładnie śpiewa. Zostawiłem swój numer telefonu i zadzwonił do mnie ktoś, kto przedstawił się jako Mirosław Niewiadomski. Tak się zaczęła praca z młodym człowiekiem, który był już po studiach, ale nic nie śpiewał. I tak powstał Mirosław Niewiadomski.

Trzeba chodzić, obserwować, dawać młodym szansę. Bo jeśli chodzi o pracę dla młodzieży, jest katastrofa. Muzyka musi skończyć szkołę muzyczną podstawową, średnią, wyższą, i po tylu latach ciężkiej pracy rodzice chcą, by był wybitnym instrumentalistą. Ale kończy się na tym, że w najlepszym przypadku dostaje pracę w Teatrze Wielkim czy muzycznym za bardzo niską pensję, bo zarabiają w granicach 1800-2000 zł brutto. A przede wszystkim nie ma dla nich pracy. Bo szkoły oszalały, przyjmują młodych ludzi i co później z nimi zrobić? Nie ma pracy dla artystów. To samo po wydziałach wokalnych, aktorskich, też oszaleli. Robią castingi do teatrów, a to nie o to chodzi, żeby robić casting, tylko żeby wykształcić profesjonalną kadrę. Tak kiedyś było, gdy były wspaniałe zespoły w Warszawie czy Łodzi. Ale to się zmieniło.

[Pytanie od publiczności] Widzimy aktorów, mistrza, świetnie zorganizowany festiwal, wspaniałą publiczność, ale przygotowanie wydarzenia to cały rok ciężkiej pracy. Proszę opowiedzieć o kuchni tego festiwalu. Jak to było 20 lat temu, a może teraz jest trudniej?

- 20 lat temu było trudniej, ale i łatwiej. Przepraszam, że to powiem, ale władza podchodziła do nas zupełnie

inaczej niż dziś. Kiedyś mogliśmy się zwracać do prywatnych przedsiębiorców z prośbą jak nie o dotację, to o sponsorowanie. 20 lat temu mniej było udziału z Ministerstwa Kultury, ale było dużo łatwiej go uzyskać. A teraz jest tak sobie, choć myślę, że będzie lepiej. Kolejny festiwal się na pewno odbędzie, bo jestem uparty. A przygotowania rzeczywiście są przez cały rok. Bo cały rok jeżdżę, proszę, szukam młodych ludzi. Chciałoby się, byśmy znów rozpoczęli w piątek w parku Zdrojowym polską operą, nad którą patronat miał zawsze Jarosław Kalinowski. W tym roku tej polskiej opery nie było, ale myślę że w przyszłym będzie. Te opery to również ogromna zasługa mojego serdecznego przyjaciela, który promował w swoich audycjach polską muzykę. To oczywiście Eugeniusz Ratajczyk, który w programie „Cudze chwalicie, swego nie znacie” przekazywał państwu najpiękniejsze, najpopularniejsze nie tylko arie operowe, ale w ogóle polską muzykę. Tak mi to zaszczylił, że dziś czuję się kontynuatorem jego misji.

[Pytanie od publiczności] Mamy na scenie wielu utalentowanych, młodych ludzi. Ale przykro mi, że wśród publiczności jest zbyt mało ludzi młodszych wiekiem. Czy też ma pan taką obserwację?

- Owszem, publiczność bardzo się zmieniła, ale nie tylko w Ciechocinku. Jestem zdumiony zachowaniem publiczności w wielkich miastach, Warszawie, Łodzi, Wrocławiu. Im bardziej wulgarnie słowo na scenie, ci ludzie się głośniejszym śmieją. To jest właśnie to, o czym powiedział Eugeniusz Ratajczyk. Proszę państwa, „Jedynka” Polskiego Radia to jest jedyna audycja, w której słuchacze mogą posłuchać wielu polskich kompozytorów, wykonawców. Tego już nikt nie puszcza, nikt nie proponuje.

W południe odstąpi pan swoją gwiazdę na Deptaku Sław. Czy odstąpił pan podobną w innym mieście?

- W Ciechocinku spotyka mnie ogromny zaszczyt. W Łodzi na ulicy Piotrkowskiej są gwiazdy filmowców i aktorów, to miasto kiedyś bardzo filmowe. Te gwiazdy są bardzo podobne do tych, które widziałem wczoraj. To dla mnie zaszczyt, nie mam dotychczas żadnej gwiazdy i nie potrzeba mi, jedna wystarczy (śmiech).

Budżet obywatelski. Czas na głosowanie

Do końca sierpnia trwa głosowanie na projekty zgłoszone do budżetu obywatelskiego. Możemy wybierać spośród siedmiu propozycji.



**Ciechocinek 2017
Budżet Obywatelski**

Zmieniaj Ciechocinek!
Zgłoś projekt! Głosuj na najlepszą propozycję!

Głosowanie ruszyło 16 sierpnia i potrwa do końca miesiąca. O realizację w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego, na który zarezerwowano 300 tys. zł, ubiega się siedem projektów.

Jak głosować?

Udział w głosowaniu można wziąć na trzy sposoby.

Elektronicznie, za pośrednictwem aplikacji na stronie www.budzetobywatelski.ciechocinek.pl lub przesyłając wypełnioną i zeskanowaną kartę do głosowania na adres budzetobywatelski@ciechocinek.pl.

Osobiście, składając wypełnioną kartę do głosowania w sekretariacie Urzędu

Miejskiego.

Listownie, przesyłając wypełnioną kartę do głosowania na adres Urzędu Miejskiego w Ciechocinku z dopiskiem na kopercie „Budżet Obywatelski - 2017 rok”.

Wzór karty do głosowania znajdziesz na stronie www.budzetobywatelski.ciechocinek.pl.

Prawo do udziału w głosowaniu ma każdy mieszkaniec, który na dzień głosowania ukończył 16. rok życia. Każdy może zagłosować maksymalnie na trzy projekty.

1. Zakup samochodu ratowniczego dla OSP Ciechocinek

Koszt: 160 tys. zł

Celem projektu jest zakup nowego samochodu ratowniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciechocinku. Ma być to 7-9 osobowy pojazd z przedziałem sprzętowym, dzięki któremu druhowie będą mogli swobodnie uczestniczyć w akcjach ratowniczych oraz brać udział w szkoleniach, które prowadzą na terenie miasta.

Obecnie OSP Ciechocinek posiada stary, blisko 20-letni samochód, którego ciągle naprawy oraz opłaty zdecydowanie przewyższają wartość pojazdu. Ponadto wóz nie spełnia podstawowych norm ustawy o pożarnictwie, mówiącej o samochodzie ratowniczym i jego podstawowych wymogach. Od lat druhowie OSP starają się na różne sposoby pozyskać nowy wóz, jednak zakup zdecydowanie przewyższa możliwości finansowe OSP.

2. Otwarte warsztaty pierwszej pomocy przedmedycznej dla mieszkańców Ciechocinka - „Umiem ratować!”

Koszt: 40 100 zł

Harcerskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe planuje przeprowadzić cykl otwartych szkoleń dla dzieci i młodzieży mających na celu wykształcenie u nich odpowiedzialności i wzorców postępowania w nagłych stanach zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego, ale także w drobnych sytuacjach, w których wymagana jest pierwsza pomoc. Harcerskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe pragnie także poszerzyć grono uczestników szkoleń o osoby dorosłe oraz seniorów, gdyż odpowiedzialność za udzielenie pomocy spoczywa przede wszystkim na osobach dorosłych. Otwarte warsztaty będą odbywały się w budynkach użyteczności publicznej: bibliotece miejskiej, szkołach czy OSiR.

3. Wakacyjne warsztaty filmowe dla dzieci i młodzieży

Koszt: 64 tys. zł

Organizacja w czasie wakacji, w ramach zajęć pozalekcyjnych, warsztatów filmowych dla dzieci i młodzieży z te-

renu Ciechocinka. Warsztaty obejmują podstawy operowania światłem, kadrowania, obsługę sprzętu filmowego, tworzenie scenariusza, storybordów, realizację planu filmowego, montaż, efekty specjalne, postprodukcję i realizację dźwięku i dialogów oraz color grading. Warsztaty prowadzone będą przez okres tygodnia, w wymiarze 8 godzin dziennie. Warsztaty zakończone zostaną realizacją etud w grupach warsztatowych, które wyświetlone zostaną podczas publicznego pokazu. Wszystkie dzieci i młodzież uczestniczą w zajęciach bezpłatnie.

4. Zabudowa kostką brukową działki miejskiej na osiedlu „Solanka”

Koszt: 57 tys. zł

Położenie kostki brukowej z podłożem na 300 m² przy ul. Zdrojowej 54 na części działki nr 623/30 o wym. 5m x 60m pomiędzy garażami a ogrodzeniem terenu. Teren ten jest pokryty ziemią gliniastą i po deszczu oraz w zimie tworzą się kałuże wody, które utrudniają mieszkańcom osiedla wyprowadzanie i wprowadzanie samochodów do garaży. Zabudowanie tego terenu kostką brukową pozwoli uporządkować ten teren i wpłynie na podniesienie poziomu życia mieszkańców osiedla.

5. Instalacja stojaków rowerowych wraz z ułożeniem kostki brukowej w Szkole Podstawowej nr 1

Koszt: 80 tys. zł

Zagospodarowanie placu przy szkole wraz z ułożeniem kostki brukowej oraz instalacja wiaty rowerowej i stojaków przystosowanych do różnego typu rowerów - plac po prawej stronie wejścia do szkoły. Przewidywana liczba miejsc postojowych 150 do 200. Obecny stan placu przeznaczonego na stojaki dla rowerów nie spełnia dogodnych warunków użytkowania - goła ziemia, kałuże po deszczu. Wybrukowanie terenu zniweluje te niedogodności oraz pozwoli na bezpieczne zamocowanie stojaków na rowery.

6. Budowa placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 3

Koszt: 150 tys. zł

Położenie bezpiecznej nawierzchni syntetycznej Euroflex oraz montaż urządzeń rekreacyjno-sportowych niezbędnych do wypoczywania i zabawy (ścianka wspinaczkowa, przepłotnia, różnorodne drabinki, zjeżdżalnia, rura strażacka). Nawierzchnia wzbogaca plac zabaw w dodatkowe funkcje, bo wkom-

ponowana byłaby w nią plansza do szachów i układ płytek do skoków. W pobliżu szkoły powstają nowe bloki zasiedlane przez młode małżeństwa z dziećmi. W tej części miasta nie ma żadnych atrakcyjnych miejsc wypoczynku dla młodszych dzieci. Z placu zabaw mogliby korzystać uczniowie szkoły oraz dzieci z przyległych ulic. Poprawi to też wizerunek tej odległej od centrum części miasta.

7. „Ciechocinek znów zielony”. Sadzimy drzewa i krzewy na terenie miasta

Koszt: 135 tys. zł

Zakup i sadzenie młodych drzewek i krzewów, w tym gatunków ozdobnych, jak np. magnolia. W ten sposób uzupełnione zostaną nasadzenia zarówno w pasach drogowych, jak na skwerach i w parkach. Wyboru gatunków drzew i krzewów dokona komisja składająca się ze specjalistów z zakresu ochrony środowiska i zagospodarowania przestrzennego. Samo sadzenie drzewek będzie okazją do zorganizowania żywej lekcji przyrody dla przedszkolaków i młodzieży szkolnej. Celem realizacji projektu jest zwiększenie ilości zieleni w mieście. Dzięki temu nastąpi poprawa estetyki uzdrowiska, ponadto drzewa redukują hałas, produkują tlen, dają schronienie ptakom, osłaniają przed wiatrem i dają cień.

Weryfikacji nie przeszły pomyślnie trzy projekty. Pomysł postawienia promocyjnej tablicy z nazwą miasta na jednym ze skwerów nie uzyskał wymaganego poparcia 20 mieszkańców. Podobnie propozycja zorganizowania szczepień dzieci przeciwko pneumokokom (przy czym Ciechocinek i tak uczestniczy w programie profilaktyki zakażeń pneumokokowych). Projekt budowy ścieżek rowerowych w centrum Ciechocinka określono zaś jako nieprecyzyjny, bowiem nie zawierał szacunkowych kosztów, nie uwzględniał ciągłości traktów, zakładał także likwidację terenów zielonych i miejsc parkingowych.

Harmonogram budżetu obywatelskiego w Ciechocinku w 2017 roku:

do 31 lipca - zgłaszanie projektów
1 sierpnia - 15 sierpnia - weryfikacja zgłoszonych projektów
16 sierpnia - 31 sierpnia - głosowanie
10 września - ogłoszenie wyników

Dyżury radnych

Radni Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmują wyborców i interesantów w każdy poniedziałek w godzinach 13.30 - 15.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego pokój nr 12.

Przewodniczący Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmuje wyborców i interesantów w każdy wtorek w godzinach 14.00 - 16.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego pokój nr 12.

Grzegorz Adamczyk
10.04.2017 r., 31.07.2017 r., 06.11.2017 r.
Krzysztof Czajka
24.04.2017 r., 07.08.2017 r., 13.11.2017 r.
Jerzy Draheim
08.05.2017 r., 14.08.2017 r., 20.11.2017 r.
Klara Drobniewska
15.05.2017 r., 21.08.2017 r., 27.11.2017 r.
Tomasz Dziarski
22.05.2017 r., 28.08.2017 r., 04.12.2017 r.
Paweł Kanaś
29.05.2017 r., 04.09.2017 r., 11.12.2017 r.
Izabela Kowacka
05.06.2017 r., 11.09.2017 r., 18.12.2017 r.
Marek Kuszyński
12.06.2017 r., 18.09.2017 r.
Anna Michalska
19.06.2017 r., 25.09.2017 r.
Aldona Nocna
06.03.2017 r., 26.06.2017 r., 02.10.2017 r.
Bartosz Różański
13.03.2017 r., 03.07.2017 r., 09.10.2017 r.
Włodzimierz Słodowicz
20.03.2017 r., 10.07.2017 r., 16.10.2017 r.
Jerzy Sobierajski
27.03.2017 r., 17.07.2017 r., 23.10.2017 r.
Marcin Strych
03.04.2017 r., 24.07.2017 r., 30.10.2017 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Ciechocinka działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2016 r. poz. 2147 ze zm.), informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ciechocinku przy ul. Kopernika 19 oraz na stronie internetowej www.ciechocinek.bipst.pl zamieszczono wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Ciechocinek przeznaczonych do zbycia.

Kartka pocztowa „Rok rzeki Wisły” na przystani w Ciechocinku

Z okazji Festiwalu Wisły Poczta Polska w Bydgoszczy wydała barwną kartkę z logo Roku Wisły i czterema widokami wiślanymi.



A jeszcze w styczniu Poczta Polska wprowadziła do obiegu okolicznościowy znaczek pocztowy o nominale 6 zł.

W ramach Festiwalu Wisły, na terenach przy przystani ciechocińskiej, swoje stoisko miała też Poczta Polska. Na stoisku pocztowym były zostawiane ofrankowane przesyłki, stempowane na miejscu kasownikiem dziennym „Ciechocinek I” i potem na statku pocztowym dostawiano stempel „Poczta na Statku Poczтовым Św. Elżbieta”. Tak ofrankowane przesyłki przesłano statkiem do Torunia i tam otrzymają stempel odbiorczy Torunia.

Sejm Polski 22 czerwca 2016 r. podjął uchwałę w 550-lecie wolnego spływu Wisły o ustanowieniu roku 2017 „Rokiem Rzeki Wisły”.

Wojciech Krzysztof Jankowski



fol. W. K. Jankowski

Jubileusz Festiwalu Operowo-Operetkowego

Galowym koncertem w muszli koncertowej rozpoczęła się jubileuszowa, 20. edycja Festiwalu Operowo-Operetkowego.



fol. M. Preis

Publiczność zgromadzona w parku Zdrojowym wysłuchała m.in. arii ze „Straszego Dworu”, „Carmen” „Don Pasquale” czy „Cyrulika Sewilskiego”. Na koniec artyści wspólnie z publicznością zaśpiewali arię „Usta milczą, dusza śpiewa” z operetki „Wesoła wdówka”. Pierwszy festiwalowy dzień zwieńczyły efektowne iluminacje wodaświatło-dźwięk na rozstawionym przy muszli koncertowej zespole fontann.

Festiwal Operowo-Operetkowy trwał od 5 do 9 sierpnia, po koncercie galowym przenosząc się do Teatru Letniego, gdzie publiczność mogła wysłuchać koncertów „Mistrzowie operetki”, „Najpiękniejsze duety świata”, „Przeboje Programu I Polskiego Radia” i „Książniczka Czardasza”.

„Muzyka jest nośnikiem tego, co w sztuce wydaje się nieuchwytnie i szczególnie cenne, co czyni kulturę dobrem ponadczasowym” - podkreśla w festiwalowym programie Kazimierz Kowalski, dyrektor naczelny i artystyczny festiwalu. „W dobie wzrastającej popularności muzycznego kiczu, kiedy coraz bardziej skomercjalizowany prze-

mysł muzyczny sprzyja najczęściej mało wymagającym uczestnikom kultury, muzyka poważna pozostaje ostoją prawdziwego kunsztu, harmonii i spójnej konsekwentnej opowieści”.

„Mieszkańcy miasta pod tężniami, goście i kuracjusze, z aplauzem przyjęli inicjatywę Kazimierza Kowalskiego, by w Ciechocinku właśnie letnie rendez-vous wyznaczali sobie bohaterowie oper, operetek i musicali, kierowani przez czołowych artystów polskiej sceny muzycznej” - pisze w festiwalowym programie burmistrz Leszek Dzierżewicz. „Cieszy mnie, że Ciechocinek tak znakomicie sprawdza się jako największa polska opera letnia” - dodaje.

W Ciechocinku wystąpili m.in. Aleksandra Borkiewicz, Paulina Janczaruk, Małgorzata Kulińska, Agnieszka Małkówka, Ewa Szpakowska, Emilia Zielińska, Arkadiusz Anyszka, Albert Memeti, Andrzej Niemierowicz, Mirosław Niewiadomski, Eugeniusz Ratajczyk i Paweł Sztompke. Festiwalowi towarzyszyła Orkiestra Polskiej Opery Kameralnej pod dyktando Kazimierza Wiencka.

red.

Szczęśliwy jazz z benefisem

Happy Jazz Festival już po raz trzeci zagościł w muszli koncertowej w Ciechocinku. Wydarzeniu towarzyszył benefis Marka Gaszyńskiego, autora tekstów i dziennikarza muzycznego.



foto: K. Lepczyński

- W tym roku na festiwalu usłyszymy młody jazz połączony z jazzem dojrzałym. A jedną z atrakcji będzie benefis Marka Gaszyńskiego. Wszyscy artyści wykonają przynajmniej jeden utwór z jego tekstem - zapowiadał w radiowej „Jedynce” Jerzy Szymański z Centrum Niezależnego Życia „Sajgon”, współorganizatora Happy Jazz Festival.

W tegorocznej edycji festiwalu, w sobotę 12 sierpnia wystąpili m.in. Piotr Zubek, Łukasz Jemiola, Andrzej Kubacki, Sylwia Kwasiborska Trio, Joanna Czajkowska-Zoń, Skołowani, Apostolis Anthimos, Moriah Woods Trio czy Krzysztof „Puma” Piasecki.

Pierwsza edycja festiwalu odbyła się w 2015 roku, a wszystko zaczęło się od telefonu Adama Jędrzejowskiego, jazzmana mieszkającego w Ciechocinku, do Marka Gaszyńskiego. Telefonu z propozycją zorganizowania jazzowego wydarzenia w uzdrowisku.

„Pomyślałem o Ciechocinku, o tym jaki jazz pasuje do tego miasta i do ludzi, którzy tu przyjeżdżają. Jak to, jaki? Szczęśliwy, czyli happy” - wspomina Gaszyński na łamach „Polska The Times”. „Do tego pięknego miasta jadą przecież ludzie schorowani, albo z niepełnosprawnościami, potrzebujący lekarza, medycyny, zabiegów, porad, ale także czegoś, co ich pocieszy, pozwoli zapomnieć o bólu duszy i ciała, odgoni strach, da radość, rozrywkę, śmiech, skieruje ich myśli ku sztuce, artyzmowi, abstrakcji, choć na chwilę, na tydzień, dwa”.

Gaszyński przypomina, że jazz u swego zarania był muzyką taneczną, zabawową, w przeciwieństwie do smutnego bluesa. „Przyjąłem to sobie za drogowskaz: jazz wesoty, tradycyjny, dixieland, traditional jazz, swing, boogie woogie, standardy, piosenki jazzowe i piosenki jazzujące, i dwa siostrzane

wobec jazzu gatunki: blues i ragtime”.

Jak podkreśla, ciechociński festiwal ma nie tylko promować jazz, ale i solidarność międzypokoleniową wśród artystów i publiczności.

Festiwalowi towarzyszył benefis Marka Gaszyńskiego, dziennikarza Polskiego Radia, który przez 55 lat napisał teksty do ponad 350 piosenek. Najpopularniejsze z nich to „Sen o Warszawie” (muzyka Czesław Niemen), „Gdzie się podziały tamte prywatki” (muzyka Ryszard Poznakowski), „Nie zadzieraj nosa” (muzyka Seweryn Krajewski), „Jesień idzie przez park” (muzyka Krzysztof Klenczon), współautorem tego tekstu jest Bogdan Loebel. Gaszyński podczas imprezy odebrał nagrodę burmistrza Ciechocinka za promocję aktywności twórczej osób z niepełnosprawnościami (więcej na stronie 13).

red.



Integracja na scenie i w życiu

- To dzięki temu festiwalowi niepełnosprawni artyści znajdują sens w swoim niełatwym życiu - usłyszeliśmy ze sceny muzyki koncertowej podczas tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Młodzieży Niepełnosprawnej.



foto: M. Preis

Przez pięć dni, od 26 do 30 lipca, ponad 50 młodych, niepełnosprawnych wykonawców śpiewało w Toruniu (podczas koncertu inauguracyjnego) i Ciechocinku, biorąc udział w XXI Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Młodzieży Niepełnosprawnej. Wydarzeniu towarzyszyły kilkunastodniowe warsztaty wokalne dla uczestników.

- Ten festiwal chyba najbardziej fantastycznie wpisuje się w charakter uzdrowiska - mówił przed koncertem gallowym burmistrz Leszek Dzierżewicz.

- Nie znamy drugiego takiego festiwalu, gdzie osoby niepełnosprawne są akceptowane takimi, jakimi są - mówiła Angelika Wawrzyk, jedna z wykonawczyń, czytając list od wszystkich uczestników festiwalu. - To dzięki impresjom niepełnosprawni artyści znajdują sens w swoim niełatwym życiu. Dzięki pobytowi w Ciechocinku wychodzimy do ludzi, pozbywamy się blokad, pokazujemy, na co nas stać.

Mirosław Satora, wieloletni prezes Fundacji Inicjatyw na Rzecz Niepełnosprawnych „Pro Omnibus”, organizatora wydarzenia, zapewniał że najważniejszym celem festiwalu jest integracja niepełnosprawnych. W rozmowie ze

„Zdrojem” Satora podkreśla, że ten cel udaje się osiągnąć. Przykłady? - Ewa Lewandowska, zwyciężczyni z 2007 roku, która mieszka i koncertuje w USA. Paweł Modek, który dziś śpiewa w operze, Justyna Moroz, która skończyła ekonomię i została księgową, ale wciąż śpiewa. I to nie są odosobnione przykłady - wylicza.

- To dowodzi, że wchodząc na scenę ci ludzie nabierają pewności siebie. Kontakty z innymi ludźmi pomagają im odnaleźć się w życiu - mówi Satora. - Nie można cały czas wstydzić się swojej niepełnosprawności, trzeba śmiało walczyć o swoje, zwłaszcza jeśli ma się talent. Nie tylko przez te pięć minut na scenie, ale przez całe życie - dodaje.

Festiwal, jako międzynarodowy, gościł uczestniczki z Ukrainy (wykonawczyni z Rosji niestety nie dotarła do Ciechocinka). Walentyna Łosowska, członkini jury i instruktorka z Ukrainy, wręczyła burmistrzowi Leszkowi Dzierżewiczowi symboliczny obrazek. - To dwa gołębie na znak pojednania. Niech żyje polsko-ukraińsko-rosyjska przyjaźń! - podkreślała. - Na emocje, które są u góry, w polityce, u nas nie ma miejsca - uśmiecha się Satora.

Laureaci XXI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Młodzieży Niepełnosprawnej

Wyróżnienia:

Agata Widlarz - „Im więcej Ciebie tym mniej”

Anna Czaman - „Suds in the Bucket”

Anna Ilminowicz - „An Angel”

Iwan Hrytsiv - „Show must go on”

Julia Walczyna - „Nie zapomnij”

Matylda Obiegała - „Meluzyna”

Viktoria Pongowska - „Nuty na szczęście”

3. miejsce:

Tatiana Opuszko - „Góry”

Aleksandra Nykiel - „Tyle z tego co masz”

2. miejsce:

Milena Wiśniewska - „Since I have left you”

Patrycja Błach - „Nieznajomy”

1. miejsce:

Amelia Dubanowska - „When We Were Young”

Monika Wójcikowska - „Treasure”

Grand Prix:

Aleksandra Orłowska - „Aleja gwiazd”

Festiwal Romów z jubileuszem

Don Vasyl świętował jubileusz 55-lecia pracy artystycznej podczas XXI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki i Kultury Romów w Ciechocinku.



foto. M. Preis

Na stadionie miejskim 14 i 15 lipca wystąpili romscy artyści z Polski oraz Grecji, Szwecji, Kanady, Węgier, Gruzji,

Mołdawii, Niemiec, Czech, Słowacji, Ukrainy i Białorusi. Na płycie stadionu rozłożył się tabor, a drugi dzień imprezy

na żywo transmitowała TVP2. Koncerty prowadzili Anna Popek i Dziani.

Rozmowa z Don Vasylem
dyrektorem Międzynarodowego Festiwalu Piosenki i Kultury Romów

„Zdrój”: W tym roku obchodzi pan jubileusz 55-lecia pracy artystycznej. Skąd pan bierze siłę do działania?

Don Vasyl: Bardzo dobre pytanie. Siłę i energię dają mi nasi widzowie, sympatycy naszej muzyki. Ale skoro siła, to i skąd pieniądze? Co roku się z nimi borykamy, ciągle dokładam do festiwalu i spłacam związane z nim długi. Jestem wdzięczny panu burmistrzowi, że nam pomaga. Wiemy doskonale, że to małe miasteczko, stąd i budżet jest mały. Dostajemy 100 tys zł, co wystarcza nam na opłacenie sceny, części ochrony i ławek. Cały nasz budżet wynosi ok. 400 tys. zł. Resztę środków zbieramy z biletów, choć Romowie wchodzi na festiwal za darmo. Uważają, że nie muszą płacić, nad czym sam ubolewam. Bardzo mnie też martwi, że tę samą sumę dostajemy od lat. W tym roku zwracaliśmy uwagę na fakt, że to festiwal z jubileuszem, a przed samą imprezą dostaliśmy odpowiedź, że nic nie dostaniemy. Nie zostawia się w ostatniej chwili człowieka, który tonie, bo on się i brzytwy chwyci.

Jak pan wspominał, Ciechocinek nie jest dużą miejscowością i 100 tys. zł nie jest dla niego małą sumą.

- Nie mamy żalu do pana burmistrza, ale jest nam przykro, że władze nie chcą zwiększyć finansowania. A prosimy o to co roku. Powinniśmy się spotkać z radnymi i burmistrzem, porozmawiać.

Mimo tych problemów co roku decyduje się pan organizować festiwal.

- Zapaściłem tu korzenie, przywiozłem swoich dziadków, pradziadków, rodziców. Dlatego ciągle mam nadzieję, że władze docenią nasze działania. A mamy też dużo propozycji z innych miast, które chętnie przyjęłyby nasz festiwalowy tabor.

Wspominał pan już wcześniej, że rozważa przeniesienie festiwalu.

- Raz już tak zrobiliśmy, w Głinojecku zaproponowano nam lepsze warunki i tam pojechaliliśmy. Nie chcę wymieniać wszystkich propozycji, jakie otrzymujemy, ale mamy sygnały z Sopotu, Radomia, Szczecina, Koszalina, gdzie są wielkie amfiteatry i nie ma takich kosztów. Niezręcznie jest mi opuścić Ciechocinek, ale niestety chyba nie dam rady. Nie chcę szantażować władz miasta, ale nie zdołam dźwigać dalej finansów tego festiwalu. Miasto powinno zainwestować troszeczkę w ten festiwal. Bo to jedyna impreza, która przez trzy godziny transmitowana jest na żywo w telewizji.

A zewnętrzni sponsorzy?

- Nie mamy żadnych sponsorów. Zwracał się do nich nawet pan burmistrz, ale niestety bezskutecznie. I to może być prawda. Dlatego liczymy tylko na siebie, na bilety i na to, co nam da Rada Miasta.

Wracając do jubileuszu. 50 lat to szmat czasu, jak zmieniła się przez ten czas kultura romska?

- Zmieniła się pozytywnie, Polacy zaczęli nas doceniać, zauważać, odróżniać „niedobrych Cyganów” od porządnym Romów. Bo integracja, poznawanie naszej kultury i tradycji to najważniejsze przesłanie tego festiwalu. W tym roku, w związku z jubileuszem mojej pracy artystycznej, postawiliśmy na promowanie młodych talentów, których mnóstwo pojawiło się na scenie.

Miasto przekazuje na rzecz Festiwalu Piosenki i Kultury Romów 100 tys. zł rocznie, zapewnia także noclegi dla ekipy telewizyjnej (wycenione przez TVP na 50 tys. zł) i pokrywa koszty porządkowania stadionu i mediów. Organizator ma wyłączność na czerpanie zysków z wynajmu terenu na stadionie miejskim (m.in. pod stoiska gastronomiczne) oraz ze sprzedaży biletów. Tym samym jest to najhojniej dofinansowany festiwal w Ciechocinku.

Pamiętkowa fotografia

Na początku sierpnia przy tężni nr 1 stanęła plansza do pamiętkowych fotografii z Ciechocinka z wizerunkiem Jasia i Małgosi. Już kilka minut po montażu skorzystali z niej pierwsi turyści.

- Nową makietę przygotowaliśmy przede wszystkim z myślą o kuracjuszach, którzy jako dzieci byli w Ciechocinku i pamiętają postaci Jasia i Małgosi. To taki sentymentalny powrót do dzieciństwa. Choć plansza cieszy się też ogromną popularnością wśród dzieci - mówi Janusz Hawik, kierownik Biura Kultury, Sportu i Promocji Miasta.

„Drewniane, estetyczne i stylowe, brawo! Tak powinny wyglądać wszystkie miejskie tablice i mapki w przestrzeni publicznej” - chwalił w mediach społecznościowych Marcin Strych, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji w Radzie Miejskiej.

To druga konstrukcja w mieście, podobna od roku stoi przy fontannie „Grzybek”.



fol. J. Małecką

Mistrzostwa Województwa w tańcu towarzyskim

Nawet 150 par weźmie udział w Otwartych Mistrzostwach Województwa Kujawsko-Pomorskiego w tańcu towarzyskim.

W ciechocińskiej hali sportowej przy ul. Lipnowskiej 16 września wystąpi nawet 150 par, tak początkujących, jak i doświadczonych zawodników. - Będzie na co popatrzeć - zapewnia Katarzyna Grzęska z Tanecznego Klubu Sportowego DANCE & DANCE.

Zawody rozpoczynają się o godzinie 11. Bilety wstępu: 20 zł normalny, 10 zł ulgowy, dzieci do lat 7 wstęp wolny.

Wydarzenie organizują Federacja Tańca Sportowego, Taneczny Klub Sportowy DANCE & DANCE Toruń oraz Sanatorium ZDROWIE z Ciechocinka. Swoim patronatem turniej objął Leszek Dzierżewicz, burmistrz Ciechocinka.

Buduje się z budżetu

Choć rozpoczęło się już głosowanie w tegorocznym budżecie obywatelskim, wciąż realizowane są projekty, które zwyciężyły w ubiegłorocznej edycji.



fol. K. Lepczyński

W ostatnim tygodniu lipca ruszyły prace związane z budową miejskiej plaży nad Wisłą, która w cuglach wygrała głosowanie w zeszłym roku. Nad wiślanym brzegiem pojawiły się już altany, krąg ogniskowy, utwardzony parking, nawieziono też piasek na plażę i boiska do piłki siatkowej i badmingtona. Uporzędkowano także cały teren, odsłaniając widok na Wisłę.

Plaża zdążyła już gościć Festiwal Wisły 13 sierpnia. Teraz teren zostanie jeszcze obsiany trawą i zakrzewiony.

Pod znakiem zapytania stoi sprawa hangaru i pomostu, który znalazł się w projekcie. Powód? Brak środków. Pomysłodawcy w projekcie wnioskowali o 80 tys. zł, po weryfikacji finansowanie podniesiono do 180 tys. zł. Ale i to okazało się niewystarczające. Brakujące elementy mogą jednak znaleźć się w projekcie przyszłorocznego budżetu miasta.

Zakupy dla strażaków i harcerzy

Do Ochotniczej Straży Pożarnej trafiła już większość sprzętu w ramach wynoszącego 42 tys. zł projektu. Chodzi o fantomy, defibrylatory, pompy czy radiotelefony. Zakupiony zostanie jeszcze ponton z przyczepą. Zbierane są oferty na zakup wyposażenia dla Harcerskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. - Chodzi o zestaw ratunkowy z podstawowymi materiałami, deskę ortopedyczną oraz bardzo przydatne

w przypadku szkoleń fantomy i defibrylatory - mówił w ubiegłym roku Dawid Grabowski, ówczesny drużynowy 8 Ciechocińskiej Drużyny Harcerzy. Na zakup czeka też zestaw defibrylatorów, które pojawią się przy hali sportowej i siedzibie straży pożarnej.

Inwestycje na Osiedlu Królów

Zamontowane są już progi zwalniające na ul. Bolesława Chrobrego. Niemożliwe okazało się oznakowanie pobliskiego skrzyżowania, gdyż w myśl obowiązujących przepisów oznakować należałoby całe osiedle, a na to nie pozwalają finanse. Ruszyły natomiast prace przy placu zabaw przy ul. Mieszka I. Długo nie można było znaleźć wykonawcy, ostatecznie miasto wyrównuje i przygotowuje teren własnymi siłami. Zamawiane jest także wyposażenie placu.

Wszystkie inwestycje finansowane z ubiegłorocznej edycji budżetu obywatelskiego powinny być sfinalizowane do końca tego roku.



Marek Gaszyński z nagrodą za promocję twórczości osób niepełnosprawnych

Marek Gaszyński, twórca tekstów piosenek, dziennikarz muzyczny i dyrektor ciechocińskiego Happy Jazz Festival, otrzymał tegoroczną nagrodę burmistrza Ciechocinka za promocję aktywności twórczej osób z niepełnosprawnościami.



foto: K. Lepczyński

- Czyli za przyjaźń, jaką otrzymałem od Sajgonu, od pana burmistrza. Naprawdę jestem wzruszony - mówił Gaszyński, który jazzowy festiwal tworzy w Ciechocinku wraz z Centrum Nieza-

leżnego Życia „Sajgon”, zajmującym się rehabilitacją osób z urazami kręgosłupa.

- Przekazuję tę statuetkę oczekując deklaracji, że z Ciechocinkiem związał

się pan po wsze czasy - podkreślił burmistrz Leszek Dzierżewicz.

- Do ogromnej liczby tekstów napisanych przez Marka Gaszyńskiego niebawem dołączy kolejny, bowiem dopełnił on tekst o Ciechocinku. Muzykę skomponowała Katarzyna Gaertner, teraz czekamy na aranżację i szukamy wykonawcy - dodał burmistrz. Piosenka Gaszyńskiego nosi tytuł „Sen o Ciechocinku”.

Marek Gaszyński otrzymał także obraz „Sen o Ciechocinku”, który przedstawia nieistniejący już basen termalno-solankowy. Podarunek wręczyli Krzysztof Jarosz, prezes Komisji Zdrojowej, Dominika Sikorska jako przedstawicielka młodych mieszkańców, oraz w imieniu Stowarzyszenia Polskich Mediów Teresa Kudyba, która wraz z Krzysztofem Biaduniem rozpoczęła produkcję teledysku do przygotowywanej piosenki.

Tegorocznemu Happy Jazz Festival towarzyszył benefis Marka Gaszyńskiego.

red.



Przyjemne kołysanie wśród fal

Wiślane flisy, rejsy statków żeglugi parowej, wyprawy członków Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego to już przeszłość. W porównaniu z dawnymi czasami, na Wiśle odbywa się niewielki ruch.



fol. z archiwum A. Nocnej

Gdyby nie Festiwal Wisły, impreza zorganizowana przez miłośników królowej polskich rzek, ciechocinianie nie mogliby zobaczyć różnorodnych statków, które niegdyś pływały po rzece. Galary, szkuty, tratwy, baty, lejtaki, łodygi, dubasy, gabar, bocznokołowiec, a nawet drakkary i dłubanki pojawiły się na Wiśle w okolicy Ciechocinka.

A pomyśleć, że ruch jednostek pływających na rzece był kiedyś oczywisty. Na przystani w Ciechocinku zatrzymywały się statki, stąd można było udać się w podróż w dół lub w górę rzeki. Już w 1851 roku została uruchomiona regularna linia żeglugi parowej Warszawa - Ciechocinek Spółki Żeglugi Parowej na Rzekach Spławnych Królestwa hrabia Zamoyski et Compania. 20 lat później funkcjonowała Żegluga Parowa Maurycyego Fajansa, przekształcona w Maurycy Fajans i Synowie. Mimo rozwoju transportu kolejowego nadal przewożono rzeką ludzi i towary, funkcjonowały porty i przystanie rzeczne.

Rejsy w wolnej Polsce

W wolnej Polsce Wisła ciągle była arterią komunikacyjną, ważną też dlatego, że Polska uzyskała dostęp do morza i zbudowano Gdynię. W 1938 roku w II Rzeczypospolitej statkami rzeczynymi przetransportowano 742 tysięcy ton ładunków, przewieziono 991 tysięcy pasażerów! Tak duża liczba osób udających się w podróż rzeką wynikała też z popularności turystyki wiślanej. Przykładowo Polska Żegluga Rieczna „Wisła”, której biuro mieściło się w War-

szawie przy ul. Mazowieckiej 12, oferowała w latach trzydziestych ubiegłego wieku podróże i wycieczki Wisłą i morzem do Gdyni. W prospekcie reklamowym firmy czytamy:

„Wygodne i ładnie urządzone parostatki kursujące na tej linii, nie ustępują zupełnie statkom, kursującym na Renie i mogą zadowolić nawet najwybredniejszą publiczność, która przy stosunkowo niewielkich kosztach chce odbywać podróż w wygodnych warunkach”. W restauracji można było spożyć trzy posiłki: śniadanie, obiad i kolację za 6 zł. Podkreślano, że „podróż Wisłą jest tanią i przystępną przyjemnością dla wszystkich, którzy muszą ograniczać swoje wydatki”. Zachęcano dużymi ulgami do organizowania wycieczek szkolnych dla młodzieży „spragnionej słońca i powietrza”.

Podróż dla nerwowo wyczerpanych

Porównywano też podróż koleją i statkiem. „Różnice szybkości pociągu pasażerskiego w stosunku do szybkości statku wynagradza wielka wygoda i możliwość znacznie przyjemniejszego spędzenia czasu według swego uznania. Dlatego też z przejazdu statkiem do miejsc takich jak Płock, Ciechocinek i inne korzysta wiele osób słabych i nerwowo wyczerpanych, ponieważ daje to im prawdziwy odpoczynek”.

Zachwalano dostosowanie czasu odjazdu statku do połączenia z pociągami, które mogły dowieźć pasażerów oddalonych od Wisły. Z rozkładu jazdy statków wynika, że z Warszawy odpływa-

ły do Ciechocinka trzy statki: o 17.30, 23.30 i 9.00 liniami: tczewską, gdyńską i gdańską. Podróż trwała około 17-18 godzin. Do pokonania było 199 kilometrów. Z przystani funkcjonowało dogodnie połączenie autobusowe, w ciągu 15-20 minut podróżny docierał do centrum uzdrowiska.

Ach jak przyjemnie!

Tuż przed II wojną światową podróż statkiem można było umilić sobie nuciąc piosenkę „Ach jak przyjemnie”. Wielki przebój Henryka Warsa do słów Ludwika Starskiego znany z filmu „Zapomniana melodia” z 1938 roku śpiewały Helena Grossówna i Jadwiga Andrzejewska:

*Ach, jak przyjemnie kołysać się wśród fal,
Gdy szumi, szumi woda i płynie sobie w dal.
Ach, jak przyjemnie, radosny płynie śpiew,
Że szumi, szumi woda i młoda szumi krew.
I tak uroczo, tak ochoczo serce bije w takt,
Gdy jest pogoda, szumi woda, tak nam mało brak do szczęścia!*

Jeszcze w latach 70. XX wieku po rzece odbywały się rejsy w okolicy Ciechocinka. A to, jaki był klimat wycieczek turystycznych w PRL, upamiętnia kultowa komedia „Rejs” w reż. Marka Piwowskiego.

Miejmy nadzieję, że jeszcze nie raz pokolysamy się po Wiśle, popłyniemy do Torunia, Włocławka lub dalej. Na szczęście w sezonie letnim można odbyć rejs „Basem” z ciechocińskiej przystani. Krótki, ale oddaje atmosferę podróży królową polskich rzek.

Aldona Nocna

Stachura. Piewca poezji życia

18 sierpnia minęła 80. rocznica urodzin Edwarda Stachury (1937-1979) - poety, prozaika, pieśniarza, tłumacza, który już za życia stał się legendą. Jego śladami podążają wielbiciele twórczości artysty.

Po jego śmierci Jarosław Iwaszkiewicz powiedział: - Kochaliśmy go bardzo i kochamy dziś jeszcze bardziej, kiedy jego słowo już tylko zostało z nami... Będzie nam towarzyszył do końca i raźniej nam będzie w jego towarzystwie.

Twórczością Edwarda Stachury interesują się kolejne roczniki wrażliwych na słowo młodych ludzi. Przyjeżdżają na imprezy organizowane w różnych miejscach Polski: Warszawie, Świdniku, Grochowicach. Nie zapomniano o poecie w Łazieńcu i w Aleksandrowie Kujawskim. Rok 2017 ogłoszono Rokiem Edwarda Stachury w Aleksandrowie Kujawskim, w którym odbywa się cykl różnorodnych imprez. Przed nami już w pierwszych dniach września XVI Ogólnopolskie Spotkania Poetów „Biała Lokomotywa” organizowane w Łazieńcu przez Darię Danutę Lisiecką.

Piosenki Stachury śpiewają m.in.: Anna Chodakowska, Jacek Różański, Marek Gałązka, Jan Kondrak, Marek Stawiński i zespół Stare Dobre Małżeństwo. Można je usłyszeć na turystycznych szlakach i na imprezach przy ognisku. Utwór „Zobaczysz” śpiewa zespół Hey. Z księgarskich półek znikają tomiki wierszy, opowiadania i powieści Stachury, co jest dowodem, że jego twórczość ciągle budzi zainteresowanie.

Warto odnotować wydanie zbiorów listów. W 2006 r. ukazały się „Listy do pisarzy” Edwarda Stachury pod redakcją Dariusza Pachuckiego, a w 2007 r. odbyła się premiera „Listów do Danuty Pawłowskiej”. Obie pozycje zawierają fragment bogatej korespondencji, jaką poeta prowadził z wieloma osobami. Z kolei ostatni numer miesięcznika „Twórczość” zawiera listy do Marii Dzierżyńskiej. Ukazały się też dwa tomy „Dzienników. Zeszytów podróży” Stachury. W 2014 roku w 35. rocznicę śmierci pisarza ukazała się książka biograficzna „Buty Ikara” Mariana Buchowskiego, a Teresa Kudyba nakręciła film „Edward Stachura z tego świata”. Wciąż powstają książki poświęcone



foto: culture.pl

jego twórczości. Ostatnio wydane to „Z padłych wstawanie. O melancholii w pisarstwie Edwarda Stachury” Anny Małczyńskiej i „Ktoś spoza planety. Spotkania z Edwardem Stachurą” Barbary Czochralskiej.

Miłośnicy literatury po prostu czytają jego utwory. Dla mieszkańców naszego powiatu bliska jest przede wszystkim „Cała jaskrawość”. Stachura umieścił akcję swojej powieści w okolicach miejsca, w którym się wychował i wzrastał - Łazieńca. Są to Ciecuchocinek (tu przez trzy lata uczył się w Liceum Ogólnokształcącym im. S. Staszica, tu poznał Janusza Zernickiego, z którym się zaprzyjaźnił, tu zaczął pisać swoje pierwsze utwory, mając 17 lat), Aleksandrów Kujawski, Odolion i Nieszawa. Warto przypomnieć, że tytułową „całą jaskrawość” główny bohater powieści zobaczył na nadwiślańskiej skarpie pomiędzy Nieszawą a Przypustem.

Kiedy kilka lat po śmierci Edwarda Stachury ukazały się jego dzieła w pięciu tomach (dwa wydania) z charakterystyczną dzinsową okładką, stały się biblią dla młodych ludzi. Stachura stał

się mitem, a bohaterowie jego utworów - wrażliwi, wolni, wędrujący, zachwyceni światem - wzorem dla młodych. Aby to zrozumieć, trzeba przypomnieć, że otaczała ich szara rzeczywistość PRL lat osiemdziesiątych XX w. Stachura w pewien sposób ukazywał jasność wewnętrzną, otwierał na piękno świata, którym potrafił się zachwycić. Pisał o miłości, przyjaźni i cierpieniu. Utrwalał codzienność w jej banalności i niezwykłości zarazem. Jednocześnie oddawał też lęk egzystencji i poczucie obcości w otaczającym świecie. Zabierał na cudne manowce... Choć był w wieku rodziców ówczesnych nastolatków, stał się kimś bliskim, o którym poufale mówiło się Sted. Jedną z wielbicielek twórczości poety napisała po jego śmierci: Sted ciągle w nas żyje.

W różny sposób pojawiają się skrzydlate słowa Stachury. Przykładowo: „Cudne Manowce” to restauracja w Olsztynie, Nysie i Głębinowie, a „Biała Lokomotywa” to kawiarnia w Nowej Rudzie... Funkcjonuje też strona internetowa www.stachuriada.pl

Aldona Nocna

Punk Fest w „Jedynej”

Ciechociński Złośnik, a do tego Topsy Turvy's z francuskiego Poitiers, NaPięcie z Bytowa i Syf z Torunia zagrali podczas drugiej edycji Punk Fest w klubie muzycznym „Jedyna”.



fot. klub muzyczny „Jedyna”

W ciechocińskim klubie muzycznym „Jedyna” już po raz drugi zagraly punkowe kapele w ramach „Musi być nierówno PUNK FEST”.

- Idea zrodziła się wraz z powstaniem zespołu Złośnik, którego założycielem i wokalistą jest Antoni Pytka - mówi Adam Majewski, menedżer „Jedyny”.

- To obecnie jedyny młody zespół grający w naszym mieście, nad czym niestety bardzo ubolewamy, ponieważ lokalne zespoły zawsze ściągają wielu

znajomych z okolic i sala na koncertach nie świeci pustkami. Dzięki koncertom, które Złośnik zagrał w wielu polskich klubach, na festiwalach oraz zlotach, chłopaki mieli okazję rozszerzyć znajomości z innymi zespołami i poznać "podziemną" niszę punkowej sceny w Polsce - wyjaśnia.

Kto stworzył line up tegorocznego Punk Festu? NaPięcie z Bytowa zapewnia, że „gra ostrą punkową”. Syf z Torunia to młoda formacja grająca

punk rock połączony z metalem, funkiem i rapem.

Z francuskiego Poitiers przyjechali Topsy Turvy's, którzy grają od 2008 roku i mają za sobą kilka wydawnictw oraz ponad 200 koncertów zagranych w Szwecji, Danii, Holandii, Grecji, Serbii, Macedonii, Słowacji, Chorwacji, Polsce i Japonii.

red.

Zdrowa Woda na Woodstocku

Zdrowa Woda wystąpiła 4 sierpnia z koncertem na Małej Scenie tegorocznego Przystanku Woodstock.

Zdrowa Woda zagrała utwory z najnowszej płyty „W tunelu” i swoje największe przeboje. Zespół wystąpił w składzie: Marek Modrzejewski (wokal), Sławek Małecki (gitara), Sławek Jagas (gitara basowa), Krzysztof Baranowicz (organy hammonda, piano, harmonijka), Dawid Leszczyk (perkusja).

Zdrowa Woda, która 1992 roku współorganizowała z Jerzym Owsiakiem Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, grała już na Woodstocku w 1995 i 1998 roku. Po niemal 20 latach wróciła na scenę w Kostrzynie.

Zapis obszernych fragmentów koncertu umieścić na YouTube Lech Bekulard (nagranie znajdziesz na portalu „Zdroju” w dziale „Kultura”).



fot. youtube

Ostatni pokój w miejskiej bibliotece

„Ostatni pokój” to klimatyczna opowieść o odkrywaniu siebie wśród zakurzonych wspomnień. Z autorką książki, Krystyną Wasilkowską-Frelichowską, spotkaliśmy się 7 lipca w Galerii-Czytelnii Miejskiej Biblioteki Publicznej.



fot. M. Różańska

Jest rok 1990. Ewa Wojciechowska, 45-letnia wdowa i dyrektorka miejscowego domu kultury, wiedzie spokojne życie w małym miasteczku nad Wisłą. Mieszka z sędziwymi rodzicami i nastoletnią córką Kamą. Niespodziewane pasmo wydarzeń całkiem zmienia świat głównej bohaterki: najpierw dostaje „paczkę z zaświatów”, która okazuje się cenną pamiątką po prababci Florentynie (przedwojennej warszawiance).

W ogromnej liczbie obecnie wydawanych tytułów tzw. literatury kobiecej, prezentowana powieść wyróżnia się niewątpliwie pięknym literackim językiem i ciekawym pomysłem. Uroku historii dodaje rodzinna pasja kulinarna. Smaki i zapachy unoszą się nad kolejnymi stronami. Na końcu są też przepisy na konkretne potrawy.

Ale do tego sposobu pisania książek autorka już nas przyzwyczaiła w poprzednich tytułach dotyczących wielokulturowej Nieszawy: „Zapach świeżych malin” oraz „Wysokie progi. Opowieści z wyższych sfer”. Obecna to jedna z tych książek, które czarują czytelnika przenosząc go w piękny i tak zwyczajny świat ludzkich spraw. Powieść „Ostatni pokój” to saga rodzinna z gatunku po-

wieści szkatułkowych, przesycona miłością i tajemnicami oraz pamiątkami rodzinnymi. W trakcie lektury czytelnik otwiera poszczególne szufladki, z których, oprócz wspomnień, wysypują się sekrety skrywane od lat i pamiątki po prababci Florentynie.

Podczas spotkania z autorką można było delektować się przepyszными ciastkami zwanymi „hammantasze”. Ich nazwa stanowi nawiązanie do imienia Hamana, pierwszego ministra na dworze króla perskiego Kserksesa I, a jednocześnie nawiązuje do jednego z bohaterów powieści. Obecni na spotkaniu na kilka chwil przenieśli się w czasie, a potem wróciliśmy i udaliśmy się do autorki po dedykację.

Mariola Różańska



KINO „ZDRÓJ”

We wrześniu planujemy zagrać:

„Mamuśki mają wychodne”
komedia, prod. USA, czas projekcji: 1,30, od 15 lat

1.09 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19)
i 2.09 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19).

„Zawsze jest czas na miłość”
komedia obyczajowa, prod. Wlk. Brytania, czas projekcji 1,42

8.09 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19)
i 9.09 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19).

„Gang wiewióra 2”
bajka, animacja, komedia, przygodowy, prod. Kanada, USA, Korea Pd., czas projekcji 1.26, b/o, projekcja w systemie 2D

9.09 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)
i 10.09 (niedziela) godz. 16.00 (kasa 15-16).

„Obdarowani”
dramat obyczajowy, prod. USA, czas projekcji 1,41, od 15 lat

15.09 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19)
i 16.09 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19).

„Renegaci”
thriller, akcja, prod. Francja, Niemcy, czas projekcji 1,46, od 15 lat

18.09 (poniedziałek) godz. 19.00 (kasa 18-19)
i 19.09 (wtorek) godz. 19.00 (kasa 18-19).

„Na układy nie ma rady”
komedia obyczajowa, prod. Polska, czas projekcji 1,32, od 15 lat

22.09 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19),
23.09 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)
i 24.09 (niedziela) godz. 19.00 (kasa 18-19).

„Tulipanowa gorączka”
melodramat, prod. USA, Wlk. Brytania, czas projekcji 1.47, od 15 lat

29.09 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19)
i 30.09 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19)

„Tarapaty”
przygodowy, familijny, prod. Polska, czas projekcji 1.30, od 10 lat

30.09 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)
i 1.10 (niedziela) godz. 16.00 (kasa 15-16)

Kino zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze i zmian godzin otwarcia kasy.

Dla filmów w systemie 2D:
- bilet normalny 15 złotych
- bilet ulgowy 10 złotych dla dzieci do lat 16 na bajki i filmy animowane

Dla filmów w systemie 3D:
- bilet normalny 19 złotych
- bilet ulgowy 14 złotych dla dzieci do lat 16 na bajki i filmy animowane
- zakup okularów polaryzacyjnych 5 złotych
Uwaga! Nie przyjmujemy rezerwacji indywidualnych, tylko rezerwacje dla grup zorganizowanych - minimum 20 osób.

Pokora i wyciszenie.

W Ciechocinku odbyły się warsztaty pisania ikon

- Pisanie ikony wymaga wyciszenia, to chyba taka odpowiedź na nasz zabiegany, głośny świat - mówi Ewa Grześkiewicz, która prowadziła w Miejskim Centrum Kultury w Ciechocinku warsztaty pisania ikon.



Nie byłoby ciechocińskich warsztatów, gdyby nie prezent imieninowy, jaki Anna Zykubek dostała od swojego męża. - Zapisał mnie na warsztaty w Kawkowie na Mazurach prowadzone przez Ewę Grześkiewicz. Ołówek ostatni raz trzymałam w przedszkolu, trzy dni płakałam, czwartego przestałam ryczeć i zaczęłam rysować. A że mąż kupił dwie deski do ikon, stwierdziłam że nie mogą się zmarnować i zaczęłam jeździć do Warszawy. W międzyczasie zapytałam Ewę, dlaczego ja mam tak za nią jeździć, czy ona nie przyjechałaby do nas - opowiada Anna Zykubek z Raciążka.

Wraz z Ewą Grześkiewicz z grupy Agathos, twórczynią ikon, uczestniczką i prowadzącą wielu warsztatów ikonograficznych, do Ciechocinka przyjechali uczestnicy z całej Polski i nie tylko, bo także z Berlina. Przez ponad tydzień, od 21 do 30 lipca, w sali Miejskiego Centrum Kultury powstało kilkanaście ikon.

Rozmowa z Ewą Grześkiewicz, prowadzącą warsztaty pisania ikon.

Dlaczego właśnie ikony, które kojarzą się raczej ze wschodnim kręgiem kulturowym?

- Ikony powstały przed podziałem chrześcijaństwa, są dziedzictwem obydwu Kościołów, jedynie przetrwały w większym stopniu w Kościele wschodnim. Ale nasz Kościół je na nowo odkrywa. Dlaczego? Spójrzmy, co dziś dzieje się w sztuce. Mamy sztuki piękne, ale one przestają już być piękne, im więcej brzydoty i własnych mroków, tym większe dzieło. A teraz ludzie znowu zaczynają szukać piękna, także tego duchowego, spokoju, harmonii. Swoją rolę pełni też kryzys sztuki sakralnej,

bo chcemy, by kościoły były piękne, a nie zawsze tak jest. Stąd powrót do ikon.

Co jest najważniejsze w pisaniu ikon?

- Pisanie ikony wymaga wyciszenia, jest długotrwałe, to chyba taka odpowiedź na nasz zabiegany, głośny świat. Najważniejsza jednak jest pokora. Często jestem pytana, czy jeśli ktoś nie miał od szkoły podstawowej ołówka w rękę, to może pisać ikony. I ja mówię, że może. Dużo gorzej, jeśli ktoś nie chce się poddać kanonowi, chce ukazywać swoje własne mroki i zawirowania psychiki. Kanon kojarzy się z ograniczeniem, jednak gdy się go pozna, nie pozbawia wolności twórczej. Pewne prawdy nauczania Kościoła należy przedstawić w pewien sposób, ale nikt nie zwalnia od nadania odpowiedniego wyrazu artystycznego.

Jak amatorzy tworzą tak dojrzałe dzieła?

- Jeśli chodzi o warstwę techniczną, po prostu prowadzę krok po kroku, jak w sposób charakterystyczny dla ikony rysuje się nos czy oczy. Dalej pomaga kanon, który mówi, jaka jest geometria ikony, co pomaga w zachowaniu harmonii. Żeby nie był to bohomasz, bo z ukraińskiego bohomasz to źle namalowana ikona, „mazanie Boga”.



foto. K. Lepczyński

Zdaniem psychologa

Podróże z książką

Kiedy kończy się szkoła, dzieci wyruszają nad morze lub w podróż do babci. Ale żadne z nich nie pojedzie dalej niż dziecko z książką w ręku. Książki z czasów dzieciństwa są z nami zawsze. Zacytane dziecko może pływać po błękitnym morzu, wznieść się na największy szczyt, przeżyć najwspanialszą przygodę.

Czy przeczytałeś/aś ostatnio dobrą książkę? Mam nadzieję, że tak, bo w istocie człowiek jest sumą książek, które przeczytał. Każda pora dnia jest dobra na czytanie. Każde miejsce. Każda wymówka. Czytanie jest jak uzależnienie, tylko że nie ma żadnych negatywnych skutków ubocznych.

R.Steel powiedział: „czytanie jest tym dla umysłu, czym ćwiczenia fizyczne dla ciała”. Jest ważnym elementem utrzymania zdrowia i sprawności umysłu. Czytanie to nie tylko umiejętność odcyfrowania pojedynczych słów. Historyk kultury Jacques Barzun uważa, że czytanie jest podstawowym bodźcem w osiągnięciu samorealizacji. Umiejętność czytania jest tak ważna, bo przemawia do naszej wyobraźni, dostarczając antidotum na codzienną harówkę. Przez czytanie wyobraźnia zmuszana jest do ciągłej pracy przy rekonstrukcji drogi życiowej, wydarzeń i emocji dotyczących innych ludzi w tym czarno-białym, książkowym świecie. Oczywiście czytanie przynosi też inne korzyści, bardziej praktyczne - na przykład zasób słownictwa.

Z zasobem słów pięcioletka też można sobie poradzić. Niestety osoby, które nie czytają, taki właśnie prezentują. O ile bogatsze jest życie osób czytających - myśli bowiem potrzebują słów. Poza tym istnieje przecież coś takiego, jak czysta przyjemność



płynąca z czytania. Jeszcze niedawno książki były dla dzieci źródłem informacji o świecie. Dziś wypiera je telewizja i komputer. Jednak żaden film nie zastąpi tego, co może się rozegrać w wyobraźni pod wpływem książki. Dlatego jeśli twoje dziecko przyciąga jedynie ekran lub monitor, najwyższy czas to zmienić.

Roli książek nie sposób przecenić. Oprócz rozwijania języka i wzbogacania słownictwa, uczą precyzyjnie wyrażać myśli, pomagają zrozumieć świat i innych, uczą tolerancji dla innych kultur, uczą dzieci jak postępować itd. Stykanie się z baśniowym światem to z kolei ważny element rozwijający wyobraźnię i kreatywność. A biegłość czytania i nawyk sięgania po książki

czynią młodego człowieka bogatszym i zdolnym do dalszej nauki. Aby dziecko polubiło czytanie należy wprowadzić je w świat książek od samego początku, czytając mu bajki. Należy także zacząć od siebie - zadbać o to, aby dziecko często widziało ciebie czy partnera zatopionych w lekturze. Rozmawiajcie o przeczytanych książkach. W ten sposób dziecko otrzyma informacje, że książki są warte tego, by poświęcać im czas i uwagę. Dziecko zmuszane do czytania, które nigdy nie widziało rodzica z książką, uzna czytanie za przykry obowiązek, którego dorośli już nie mają. Jeśli dziecko jeszcze słabo czyta, nie podsuwaj mu długich tekstów. To je zniechęci. Zasada jest prosta - im młodszy czytelnik, tym większa czcionka i krótsza książka. Jeśli czyta już biegle, szukajcie razem książek, które będą w stanie je zainteresować.

Maluchy są mile widziane w bibliotekach. Bądźcie ich częstymi bywalcami. Nie wytaczajcie walki z komputerem, który masz ochotę wyrzucić przez okno. Przegrasz, jeśli czytanie stanie się dla niego konkurencją. Ustalcie zasady korzystania z komputera czy telewizji, niech czytanie nie będzie karą. Przedszkolaki i dzieci w wieku wczesnoszkolnym mocno interesują się światem. Warto zatem mieć pod ręką pozycje z zakresu ich zainteresowań. Po to, by pokazać bogactwo książek, a nie wszystkie informacje wyszukać w internecie. Odwołując się do książek, encyklopedii, pokazujemy im inną ścieżkę znajdowania informacji. Dobrze, kiedy to w domowej biblioteczce znajdują się też książki wspomagające edukację szkolną: słowniki, zbiory zadań matematycznych, atlasy itp. Z telewizją czy bez, w tych domach, gdzie książki są niemal częścią umeblowania, dzieci łatwiej uczą się czytać i przynosi im to wiele radości. Nawyk czytania pozostaje im do końca życia. Pamiętaj, „dom bez książek jest jak dom bez okien”.

Monika Kofel-Dudziak

Koźminianki zaśpiewały w muszli

Zespół śpiewaczy „Koźminianki” z powiatu kaliskiego 23 lipca gościł w Ciechocinku. W muszli koncertowej w centrum parku Zdrojowego zespół zaprezentował swój repertuar. Wszyscy przybyli goście mieli okazję posłuchać oraz pospiewać piosenki biesiadne i folklorystyczne.



fot. nadestane

Rok szkolny 2016/2017 w Szkole Podstawowej nr 1

Rok szkolny 2016/2017 w Szkole Podstawowej nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Ciechocinku był czasem wytężonej pracy i nauki. Pod czujnym okiem nauczycieli uczniowie odnajdywali prawdy i mądrości w różnych dziedzinach życia.

Podziękowania za trud, wytrwałość, zaangażowanie należą się wszystkim: nauczycielom, pracownikom szkoły, rodzicom i opiekunom, panu burmistrzowi i Radzie Miejskiej, Radzie Rodziców, przyjaciołom i sympatykom „Jedynki” oraz najważniejszym bohaterom - oczywiście naszym uczniom.

Do szkoły w bieżącym roku szkolnym uczęszczało 499 uczniów i wszyscy byli klasyfikowani. W klasach IV - VI świadectwo z wyróżnieniem otrzymało 103 uczniów. W związku z reformą oświaty uczniowie klas VI nie kończą szkoły, otrzymują promocję do klasy VII. Średnia stopni w klasach IV - VI wyniosła aż 4,32.

Klasy z najwyższą średnią stopni to: IV b - 4,82; VI a - 4,72; VI c - 4,71; V b - 4,65.

Należy dodać, że aż siedem na dzieśięć klas miało średnią powyżej 4,0. W klasach IV-VI oceny wzorowe zachowania otrzymało 75 uczniów. Średnia frekwencja w szkole wyniosła 91%.

Dzieci, młodzież, nauczyciele i rodzice brali udział w wielu działaniach i uroczystościach, należy wymienić chociaż kilka z nich: ślubowanie klas pierwszych, Dzień Edukacji Narodowej, jasełka miejskie, koncerty: „Andrzejkowa nuta”, „Dzieciak potrafi”.

Wielu uczniów przystąpiło do konkursów wiedzy, były to kuratorskie konkursy przedmiotowe, ortograficzne, krasomówcze, literackie, informatyczne, międzyszkolny konkurs pięknego czytania w języku angielskim, Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Fryderyku Chopinie. Wszystkie osiągnięcia naszych uczniów znajdują się na stronie internetowej szkoły, poniżej zamieszczamy niektóre z etapów powiatowych, wojewódzkich i ogólnopolskich.

Sukcesy artystyczne:

Grand Prix w Konfrontacjach Amatorskiej Twórczości Regionu dla Kacpra Juśkiewicza; I, II, III miejsca w X Powiatowym Konkursie Piosenki i Recytacji Poezji Patriotycznej dla Patrycji Bibro, Antoniny Pańska, Kaliny Ziętek, Patrycji Tomaszewskiej, Natalii Zaborowskiej

(uczniów przygotowali: Iwona Krzysztanowicz, Tomasz Thiede, Halina Andrzejewska, Kamilla Bolewicka); I miejsce w Międzynarodowym Festiwalu „Pavasario Fiesta” w Kownie dla zespołu AJKI pod kierunkiem Iwony Krzysztanowicz; I, II, III miejsca w konkursach wokalnych w Bydgoszczy, Warszawie, Toruniu, Gdańsku, Włocławku, Wąbrzeźnie, Kutnie, Golubiu-Dobrzyniu dla zespołu AJKI i AJECZKI pod kierunkiem Iwony Krzysztanowicz; I miejsce w XXI Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Turystycznej „Wesoła Nutka” dla Aurelii Tomaszewskiej i Patrycji Bibro pod kierunkiem Tomasza Thiede; III miejsce w Powiatowym Konkursie Plastycznym „Czy jesteś eko?” dla Laury Drzewuckiej pod kierunkiem Wiesławy Głowackiej.

Sukcesy przedmiotowe:

II miejsce w XXI Wojewódzkim Konkursie Wiedzy o Fryderyku Chopinie dla Weroniki Boguś i Bartosza Szczerbickiego - opiekun Tomasz Thiede; II miejsce w Powiatowym Turnieju Ortograficznym dla Kaliny Ziętek - opiekun Kamilla Bolewicka; I miejsce w X Międzyszkolnym Konkursie Matematycznym „Lubię Matematykę” dla Jana Klucińskiego i Filipa Matusiaka - opiekunowie Ewelina Wdowiak i Joanna Buska; III miejsce w Wojewódzkim Konkursie Krasomówczym „Z Oskarem Kolbergiem przez Polskę” dla Kaliny Ziętek - opiekun Kamilla Bolewicka; Ogólnopolski Konkurs Przyrodniczy „Świetlik” - nagroda główna dla Bartosza Szczerbickiego - opiekun Karolina Rogozińska; I miejsce w Powiatowym Konkursie Wiedzy o Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Australii oraz Nowej Zelandii dla Jana Kaloty - opiekun Agnieszka Karpowicz-Kalota; Międzyszkolny Konkurs Literacki „Granice Wyobraźni” - wyróżnienie dla Oskara Jagodzińskiego - opiekun Iwona Janiszewska; III miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym dla Jakuba Flaka, Emilii Kołtuńskiej, Mateusza Lewandowskiego, Amelii Sobieraj - opiekun Jarosław Michalak; Ogólnopolski

Konkurs „Kangur Matematyczny” - liczne wyróżnienia oraz bardzo dobre wyniki dla uczniów klas I-III: Jakuba Cichockiego, Wita Ziętka, Zofii Izidorczyk, Franciszka Matusiaka, Jakuba Słomkowskiego, Zofii Dziurła, Zuzanny Linek - opiekunowie Wiesława Głowacka, Karolina Gajdzińska, Iwona Krzysztanowicz, Mirella Kufaczowska, Krystyna Taranowska, Marta Turkiewicz.

Sukcesy sportowe

I miejsce w Sztafetowych Biegach Przełajowych Dziewcząt dla Zuzanny Smykowskiej, Zofii Pietrzykowskiej, Julii Groncikowskiej, Barbary Lewandowskiej, Zofii Lewandowskiej, Hanny Przekwas, Małgorzaty Kołowrockiej, Mai Pieniak, Oliwii Chaberskiej - opiekun Aleksandra Dobrzańska; I miejsce w Czwiercfinatach Igrzysk Młodzieży Szkolnej w mini piłce siatkowej dla Leona Pańki, Dominika Stępińskiego, Adama Kornaszewskiego, Szymona Kisielewskiego, Jędrzeja Szaja, Mateusza Guźniczaka, Mateusza Podlasiewskiego, Jakuba Kraszewskiego, Igora Bonieckiego - opiekunowie Aleksandra Dobrzańska i Jarosław Michalak.

Rozwijamy systematycznie zainteresowania i pasje uczniów. W szkole działają zespoły wokalne AJKI, AJECZKI, Kpela nie do zdarcia, Canto Coro koło plastyczne, koło biblijno-artystyczne, koło polonistyczne, koło przyrodnicze, koło czytelnicze, koło matematyczne, zespół taneczny SOLINKI, liczne zajęcia sportowe - ogółem działają 23 koła zainteresowań, na które uczęszcza 218 uczniów!

Dbamy także o indywidualizować potrzeby dzieci, każde traktując z troską, dlatego otaczamy je pomocą psychologiczno-pedagogiczną za zgodą rodziców i opiekunów. W tym roku szkoła zapewniła dostępne formy pomocy dla 179 uczniów.

Szczególnie cenimy sobie współpracę z instytucjami działającymi na terenie miasta i powiatu, dbamy, aby nasi wychowankowie i rodzice angażowali się w sprawy naszej małej ojczyzny, byli świadomymi obywatelami. Nauczyciele (Aleksandra Dobrzańska, Marta Do-

brzańska, Iwona Van Gielle Ruppe, Jarosław Michalak oraz nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej) współorganizowali między innymi Turniej „Mali Mistrzowie Sportu”, w którym wzięło udział 250 uczniów klas I-III. Również braliśmy udział w przygotowaniu Biegu Solnego, Biegu o Kryształ Soli, Turnieju Młode Talenty, Turnieju Mini Piłki Siatkowej, Turnieju Kinder+ Sport, Turnieju Piłka Nożna Łączy Pokolenia.

Organizowaliśmy imprezy dla mieszkańców miasta i kuracjuszy: Jasełka w Teatrze Letnim, koncert Dzieciak Potrafi oraz Powiatowy Konkurs Poezji i Pieśni Patriotycznej w Miejskim Centrum Kultury dzięki pomocy pani dyrektor Barbary Kawczyńskiej. Uroczystości przygotowali: Iwona Krzyszstanowicz, Ewelina Centkowska, Tomasz Thiede, Joanna Braatz, Kamilla Bolewicka, Krystyna Taranowska, Mirella Kułaczkowska, Joanna Szyszka, Marta Dobrzańska, Paulina Czyżniewska, Anna Baranik.

Braliśmy udział w kolejnej akcji WOŚP oraz biliśmy rekord Guinnessa w resuscytacji krążeniowo-oddechowej „Ratujemy i uczymy ratować”, w którą szczególnie zaangażowali się Bożena Okulewicz, Kamilla Bolewicka, Krystyna Taranowska, Iwona Krzyszstanowicz, Paulina Czyżniewska, Joanna Szyszka, Ewelina Stopczyk.

Podejmowaliśmy liczne akcje promujące zdrowy i ekologiczny tryb życia oraz działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa uczniów, takie jak turnieje, konkursy, pokazy, karta rowerowa. Współorganizowaliśmy konkurs recytatorski dla dzieci z udziałem przedszkoli miejskich pt. „Piękna nasza Polska cała”, którego opiekunami były Wiesława Głowacka i Jolanta Rucińska.

Byliśmy inicjatorami Międzyszkolnego Konkursu Pięknego Czytania w Języku Angielskim we współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną w Ciechocinku, gdzie głównym pomysłodawcą była Agnieszka Karpowicz - Kalota.

Jak widać powyżej, mamy powody do dumy i zadowolenia z pracy naszych uczniów, ich zdolności, niesamowitej kreatywności inspirowanej pomysłowością nauczycieli, pomocą rodziców, opieką i świetną współpracą z władzami miasta oraz instytucjami. Wszystkim serdecznie dziękujemy i ponownie zapraszamy do współpracy.

Wakacje mijają bardzo szybko, ale wierzymy, że spotkamy się szczęśliwie już we wrześniu, aby dalej wspólnie tworzyć edukacyjną podróż w nowe rejony wiedzy.

Katarzyna Dzięgelewska,
Kamilla Bolewicka

Nowi dyrektorzy ciechocińskich szkół podstawowych już z nominacjami

Nowi dyrektorzy ciechocińskich szkół podstawowych, Joanna Braatz z „Jedynki” i Maciej Wzięch z „Trójki”, a także wybrana na kolejną kadencję Małgorzata Kobusińska, dyrektor przedszkola „Bajka”, odebrali nominacje na swoje funkcje.



foto. K. Lepczyński

Konkursy na stanowiska dyrektorskie rozstrzygnięte zostały 4 sierpnia. Joanna Braatz została nowym dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marsz. Józefa Piłsudskiego (była jedyną kandydatką). Maciej Wzięch zastąpi zaś Annę Władkowską na stanowisku dyrektora szkoły przy ul. Wojska Polskiego (dotychczasowego Gimnazjum, od nowego roku szkolnego Szkoły Podstawowej nr 3 im. Polskich Olimpijczyków). Małgorzata Kobusińska ponownie została wybrana dyrektorem

Przedszkola Samorządowego nr 1 „Bajka”.

Wszyscy odebrali nominacje z rąk burmistrza Leszka Dzierżewicza 17 sierpnia.

Dyrektorzy szkół i przedszkoli wybierani są na pięcioletnie kadencje przez komisje, w których składzie zasiadają przedstawiciele Urzędu Miasta, kuratorium oświaty, rad rodziców, rad pedagogicznych i związków zawodowych działających w placówkach.

Konkurs plastyczny „Ziemia kujawska oczami dziecka” potrwa do końca września

Stowarzyszenia „Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej” zaprasza dzieci i młodzież w wieku od 5 do 15 lat z Ciechocinka i okolic do wzięcia udziału w konkursie plastycznym pt. „Ziemia Kujawska oczami dziecka - najciekawsze miejsca naszego regionu”.

Prace należy przesłać wraz z deklaracją uczestnictwa w terminie od 7 sierpnia do 30 września do biura Sto-

warzyszenia „Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej” ul. Piaskowa 4, Odolion 87-700 Aleksandrów Kujawski z dopiskiem „konkurs plastyczny”.

Pracę należy wykonać w formacie A4 dowolną techniką (malarstwo, rysunek, techniki mieszane itp.)

Regulamin konkursu oraz deklaracja uczestnictwa do pobrania na stronie internetowej www.ziemiakujawska.pl.

Osiągnięcia uczniów Publicznego Gimnazjum w Ciechocinku w roku szkolnym 2016/2017

■ Miniony już rok szkolny obfitował w sukcesy uczniów ciechocińskiego Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków.

Osiągnięcia sportowe:

Michał Kulpa
Ogólnopolskie Zawody Pływakie o Puchar Burmistrza Mławy - 2 pierwsze miejsca.

Mistrzostwa Województwa Kujawsko - Pomorskiego w Pływaniu - 2 pierwsze miejsca.

Wiktoria Górecka
Ogólnopolskie Zawody Pływakie o Puchar Burmistrza Mławy - 3. i 7. miejsce.

Mistrzostwa Województwa Kujawsko - Pomorskiego w Pływaniu - 7. miejsce.

Mikołaj Pasternacki
Ogólnopolskie Zawody Pływakie o Puchar Burmistrza Mławy - 4. i 8. miejsce.

Mistrzostwa Województwa Kujawsko - Pomorskiego w Pływaniu - 4. i 8. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej Ogólnopolskich Zawodów Pływackich chłopcy zajęli 5. miejsce, a w Mistrzostwach Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Pływaniu - 5. miejsce (na 22 gimnazja).

W Powiatowej Gimnazjadzie:
I miejsce chłopców w piłce nożnej.
II miejsce chłopców i II miejsce dziewcząt w mini hokeju.

Indywidualne biegi przełajowe:
I miejsce zajął uczeń Wojciech Gawinecki.

II miejsce zajął uczeń Przemysław Stefański.

W Wojewódzkiej Gimnazjadzie:
w ćwierćfinałach drużyna piłki nożnej chłopców zajęła II miejsce

Festyn Sportowo Rekreacyjny w Aleksandrowie Kujawskim

Wojciech Gawinecki - 1 m. w biegu na 1600 m

Przemysław Stefański - 3 m. w biegu na 1600 m

Osiągnięcia artystyczne:

Matylda Pietrzykowska
II miejsce w Przeglądzie Kolęd i Pastoralek we Włocławku

II miejsce w Konkursie „Rozśpiewane dzieciaki”

I miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Dzieci i Młodzieży „Panie Janie”

III miejsce w XIII Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Europejskiej „Nutka Poliglotka 2016”

II miejsce w XIII Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Patriotycznej „Tobie Polsko”

II miejsce w IV Międzynarodowym Konkursie „Na Językach” (śpiewała w języku francuskim)

III miejsce w Wojewódzkim Przeglądzie Artystycznym Piosenki i Poezji

I miejsce w kategorii solista Gimnazjum w V Festiwalu Piosenki Obcojęzycznej- Muzyka Filmowa, Choceń 2017

Marcel Matyjanowski
wyróżnienie w Wojewódzkim Konkursie Plastycznym „Moje drzewo”

Wojewódzkie Konkursy Przedmiotowe organizowane przez Kujawsko - Pomorskiego Kuratora Oświaty: Wojciech Gawinecki uzyskał tytuł laureata z języka niemieckiego.

Ogólnopolski Konkurs „Kangur”:
Michał Kulpa zdobył wyróżnienie.

Konkurs Matematyczny „Liga Zadaniowa”:
Karolina Lewandowska zdobyła wyróżnienie.

I Powiatowy Konkurs „Pierwsza pomoc przedmedyczna”:
drużyna szkoły zajęła III miejsce.

VII Powiatowy Konkurs Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych:
Amelia Bogusławska i Kacper Kulpa zdobyli wyróżnienia.

Rok szkolny 2016/2017 wielu uczniów zakończyło również z wysokimi ocenami, a najlepsi otrzymali świadectwa z wyróżnieniem i nagrody.

klasa 3 b

Kacper Kulpa 5,87

klasa 3 a

Amelia Bogusławska 5,83

klasa 3 a

Albert Zaborowski 5,61

klasa 3 a

Matylda Pietrzykowska 5,61

klasa 1 b

Karolina Lewandowska 5,57

klasa 3 a

Maksymilian Mrówczyński 5,50

klasa 3 c

Anna Przydatek 5,50

klasa 1 b

Natalia Zaranek 5,36

klasa 3 a

Hubert Popławski 5,33

klasa 3 c

Julia Rybczyńska 5,33

klasa 3 a

Agata Szymańska 5,28

klasa 3 a

Klaudiusz Mrówczyński 5,22

klasa 1 b

Zuzanna Smarz 5,21

klasa 2 c

Wojciech Gawinecki 5,20

klasa 2 c

Marcel Matyjanowski 5,13

klasa 2 c

Karolina Cierpisz 5,07

klasa 2 c

Zofia Gackowska 5,07

klasa 2 c

Bartosz Woźny 5,06

klasa 1 a

Sandra Grochulska 5,00

klasa 1 a

Gabriela Pawlak 5,00

klasa 2 c

Zuzanna Trojanowska 5,00

klasa 3 a

Grzegorz Majchrzak 4,94

klasa 2 c

Konstancja Cichocka 4,93

klasa 1 a

Aleksander Wonorski 4,93

klasa 3 a

Maja Ballo 4,89

klasa 3 c

Agata Kamińska 4,83

klasa 2 c

Wiktoria Górecka 4,80

klasa 3 b

Bartłomiej Kaczorowski 4,76

klasa 2c

Adam Kołowrocki 4,67

klasa 1 a

Adam Sowa 4,57

klasa 2 c

Martyna Rybarczyk 4,53

klasa 1 a

Filip Kacała 4,50

klasa 1 b

Alicja Biegała 4,50

klasa 1 b

Wioletta Sitko 4,50

Dwumaraton Kujawski odwiedził Ciechocinek

Tylko dwóch biegaczy zdołało przebiec cały dystans IV Dwumaratonu Kujawskiego wokół powiatu aleksandrowskiego.



fot. nadstane

Blisko pięćdziesięciosobowa grupa biegaczy oraz kilkunastu rowerzystów miała do pokonania trasę 84 km, prowadzącą przez wszystkie gminy powiatu. W Ciechocinku uczestnicy pojawili się 22 lipca około 15, gdzie przy tężni

nr 1 zlokalizowany był punkt regeneracyjny przygotowany przez ciechociński OSiR. Po półgodzinnym odpoczynku biegacze wyruszyli w kierunku Zakrzewa, gdzie około godz. 19 mieli zameldować się na mecie

dwumaratonu. Dobiegło do niej tylko dwóch zawodników: Tomasz Wróblewski z Rożna Parcele (gm. Aleksandrów Kujawski) i Edmund Steckiewicz z Rypina.

Oldboye pod siatką

5 sierpnia na boiskach ciechocińskiego OSiR-u zostały rozegrane VIII Otwarte Mistrzostwa Ciechocinka Oldboyów w Siatkówce Piłkowej.

W zawodach wzięło udział 20 drużyn, a każdy zawodnik musiał mieć ukończone 35 lat. W zależności od sumy lat pary drużyny rywalizowały w trzech kategoriach.

Wyniki:

Najstarsi:

1. Lewicki Dariusz- Felic Andrzej (Płock).

2. Gutowski Wojciech-Waszkiewicz Mirosław (Białowieża).

3. Staszkiwicz Paweł-Trawkowski Mieczysław (Wrocław/Turek).

4. Dzierżawski Sławomir-Cieśliewicz Sławomir (Ciechocinek/Radziejów).

Średniacy:

1. Klocek Tomasz-Łakomy7 Grzegorz

(Kraków/ Gliwice).

2. Komosiński Jerzy-Sobczak Mariusz (Płock).

3. Nowak Ryszard-Ziętkowski Mirosław (Radom).

Najmłodszy

1. Dusowski Krzysztof-Bielak Michał (Starogard Gd.).

2. Schwarz Jarosław-Okraszewski Mariusz (Toruń).

3. Nurczyński Wojciech-Marceni Kodenis (Bydgoszcz).

4. Smarzyński Tomasz-Makowski Łukasz (Gniezno/Aleksandrów Kuj.).

Maciej Wzięch



Grali w siatkówkę plażową



Cztery drużyny uczestniczyły w Turnieju Siatkówki Plażowej Kobiet, rozegranym 15 lipca na boiskach ciechocińskiego OSiR-u. Zespoły rozegrały zawody systemem każdy z każdym.

Wyniki:

1. Angelika Nasińska - Patrycja Droszyńska
2. Justyna Maziarz - Alicja Szudzik
3. Wioletta Linek - Justyna Serdakowska
4. Emila Nasińska i - Maryla Zaręba

12 par uczestniczyło w Otwartym Turnieju Siatkówki Plażowej rozegranym 23 lipca na boiskach ciechocińskiego OSiR-u. Turniej rozegrano systemem brazylijskim „do dwóch przegranych”. Zakończył się on zwycięstwem pary Jakub Pietrykowski-Maciej Skowroński, która w finale pokonała parę Jacek Suszek-Kamil Kuczyński. W meczu o 3. miejsce Kacper Krzewiński-Tomasz Rutecki zwyciężyli parę Artur Błaszczyk-Bartosz Górnicki.

19 sierpnia na boiskach do siatkówki plażowej odbył się Amatorski Turniej Siatkówki Plażowej. Zakończył się on zwycięstwem pary Ziółkowski Michał - Suszek Jacek (Brześć Kuj.) przed Milak Michał-Szymański Mateusz (Lipno/Włocławek), Rowicki Michał-Błaszczyk Artur (Skępe) i Graczyk Radek-Migdalski Przemysław (Włocławek). Był to szósty, zarazem ostatni tegoroczny turniej w siatkówce plażowej.

Statuetki i medale we wszystkich turniejach ufundował ciechociński OSiR.



W petance nabiegasz się więcej niż w meczu Ligi Mistrzów. Turniej w bule w Ciechocinku

Jadwiga Grygo i Stefan Bartkowiak ze Śremskiego Klubu Przyjaciół Petanque wygrali odbywający się w Ciechocinku Turniej Dubletów Mikstów w Petanque.



Zawody w petanque na stałe weszły do kalendarza imprez, jakie w roku kalendarzowym odbywają się w Ciechocinku i regularnie rozgrywane są od 2013 roku. Do udziału w zawodach 15 sierpnia przy tężni nr 1 zgłosiły się 23 ekipy, które do rozegrania miały siedem rund.

Przybyli zawodnicy reprezentujący Lubońską Petankę, Gdańskie Bule, Białoostocki KP, Bulera Śrem, Broen Karo Dzierżoniów, KGB Łódź oraz KP Leszczynko. Nie można pominąć Borbula z Bornego Sulinowa oraz członków Bydgoskiego Klubu Petanque. Oczywiście nie zabrakło miejscowych miłośników gry w kulki z Ciechocinka, którymi dowodzi Stanisław Wodyński.

Zawody z sześcioma zwycięstwami wygrała para reprezentująca Śremski Klub Przyjaciół Petanque, Jadwiga Grygo i Stefan Bartkowiak. Warto nadmienić, że Jadwiga mieszka i trenuje w Ciechocinku. Również sześć zwycięstw miała na koncie para, która zajęła drugie miejsce - Barbara i Władysław Niewolowie, członkowie Broen Karo Dzierżoniów. Trzecie miejsce również dla rodzinnej pary Małgorzaty i Michała Wolaków (Białoostocki Klub Petanque). Córka wraz z ojcem zwyciężyli w pięciu pojedynkach.

Grający w petankę często pytani są, czy ich dyscyplinę można właściwie nazwać sportem. Wyjaśnia to Michał Laberette, który brał udział w ciechocińskim turnieju. - W sumie najwięcej

biegający piłkarze pokonują podczas meczu Ligi Mistrzów ok. 11-12 kilometrów w ciągu 90 minut. Ostatnio w Ciechocinku podczas Pucharu Polski Dubletów włączyłem GPS i okazało się, że zrobiłem 14 km. Wszystko bez względu na warunki atmosferyczne, czy w palącym słońcu, czy deszczu, czy zimnie - mówi. - Jesteśmy w grze od 7 do 12 godzin. Jedna kula to średnio 0,7 kg. Każdy ma po trzy takie kule. W trakcie turnieju przerzucamy precyzyjnie dziesiątki lub ponad 100 kg metalu na odległość. Do tego schylamy się po kule co kilkanaście minut i jesteśmy w ciągłym ruchu - podkreśla.

Zespoły, które zajęły trzy pierwsze miejsca otrzymały ufundowane przez Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe Ciechocinek okolicznościowe voucheru na spędzenie weekendu w Ciechocinku. Nie zabrakło nagród oraz upominków dla wielu zespołów ufundowanych przez PUC, Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ciechocinku.

Maciej Wzięch/red.



Pucharowe połowy

Obok przystani wędkarskiej na Wiśle 16 lipca odbyły się Sptawikowe Zawody Wędkarskie o Puchar Burmistrza Ciechocinka.



fol. nadestane

W zawodach wzięło udział 26 wędkarzy, których celem w trakcie trzygodzinnych połów było złowienie jak największej ilości ryb, a o wyniku decydowała waga złowionych przez wędkarza okazów.

Zawody zakończyły się zwycięstwem Łukasza Kozłowskiego (3,24 kg) przed Sebastianem Malinowskim (2,33 kg) i Michałem Majewskim (1,5 kg). Puchary dla najlepszych wędkarzy ufundował ciechociński OSiR.

Dodatkowo Sebastian Malinowski został nagrodzony pucharem Komendanta Społecznej Powiatowej Straży Rybackiej za złowienie największej ryby,

a puchar ufundowany przez sklep wędkarski Barteks, za złowienie największej ilości ryb, otrzymał Janusz Hoczyk. Maciej Wzięch



Mistrzostwa Ciechocinka w Siatkówce Plażowej

Zwycięstwem pary Jakub Petrykowski-Piotr Kołtuński (Aleksandrów Kuj./Toruń) zakończyły się VII Otwarte Mistrzostwa Ciechocinka w Siatkówce Plażowej, które zostały rozegrane 6 sierpnia na boiskach ciechocińskiego OSiR-u.

W rywalizacji wzięło udział 15 par, które rozegrały turniej systemem do dwóch przegranych. Drugie miejsce zajęła para Mikołaj Głowacki-Dominik Zieliński (Osiecin/Toruń), a w meczu o 3. miejsce Paweł Jankowski-Mateusz Chmielewski (Lelice) pokonali Jakuba Kłobuckiego-Michała Blięge (Bydgoszcz). Puchary i medale dla najlepszych ufundował ciechociński OSiR.

Maciej Wzięch



Oldboye Zdroju górą

Cztery zespoły rywalizowały w Amatorskim Turnieju Oldboyów w Piłce Nożnej, który został rozegrany 6 sierpnia na stadionie ciechocińskiego OSiR-u.



W turnieju rozegranym systemem „każdy z każdym” uczestniczyły drużyny oldboyów Orłat Aleksandrów Kuj., Piasta Bądkowo, Wzgórza Raciążek i ciechocińskiego Zdroju. Zakończył się on zwycięstwem zespołu z Ciechocinka, przed drużynami z Raciążka, Bądkowa i Aleksandrowa Kuj. Oldboye Zdroju pokonali Wzgórze 1:0, Piasta 2:0 i ulegli Orłętom 0:1. Puchary dla zespołów ufundował ciechociński OSiR. Maciej Wzięch



Festiwal Wisły

Nowy rozdział na królowej polskich rzek

Ponad 40 łodzi, niemal 150 żeglarzy z całej Polski i Europy, a także nawet 6 tys. gości. Festiwal Wisły zrobił na ciechocinianach i turystach ogromne wrażenie.

Festiwal Wisły od 12 do 15 sierpnia odwiedził Włocławek, Nieszawę, Ciechocinek i Toruń. - Idea tego festiwalu przeszczepiona jest z Francji - tłumaczy Marcin Karasiński z Kujawsko-Dobrzyńskiej Organizacji Turystycznej, dyrektor festiwalu. Festiwal Wisły wzoruje się na Festiwalu Loary w Orleanie, imprezie prezentującej tradycyjne żeglarstwo rzeczne z terenu całej Europy.

Z Loary nad Wisłę

- Festiwal Loary jest niesamowitym produktem turystycznym przyciągającym rzesze turystów z całego świata. W 2015 roku przyjechało na niego ponad 600 tys. ludzi. Jeszcze 30 lat temu na Loarze było podobnie jak na Wiśle, kilku wędkarzy i nieliczne łodzie. Dziś to ponad tysiąc jednostek i mnóstwo turystów. Liczymy na podobny efekt w Polsce, zresztą już widać, że ruch miłośników rzeki się wzmacnia. Tylko w Ciechocinku w ostatnich latach pojawiło się kilka pięknych nieszawek, a ostatnio todyga - mówi Karasiński.

Skąd pomysł na festiwal także w Ciechocinku? - Pomysł stąd, że przez Ciechocinek płynie Wisła, a festiwal jest festiwalem Wisły - śmieje się Karasiński. - Chcemy pokazać rzekę od zupełnie innej strony. Wielu ludzi myśli, że Wisła to niebezpieczny, brudny ściek. A to nieprawda, woda w Wiśle jest czysta. To przepiękna, malownicza rzeka - podkreśla.

Chlebem i solą

W Ciechocinku od rana 13 sierpnia na terenie miejskiej wiślanej plaży rozłożyło się ogromne namiotowe miasteczko, w którym można było zjeść, wypić, zapoznać się z rzeką i związanym z nią rzemiosłem. Przy miniaturce ciechocińskiej tężni odbywały się pokazy tradycyjnego warzenia soli z komentarzem Aldony Nocnej, regionalistki i redaktorki „Zdroju”. Ładunek ciechocińskiej soli został zresztą później załadowany na



galar przez Marcina Zajączkowskiego, prezesa Przedsiębiorstwa Uzdrowisko Ciechocinek, i zawieszony do Torunia. Przez cały dzień na nadrzecznej scenie występowali młodzi ciechocińscy wykonawcy oraz zespoły szantowe biorące udział w przeglądzie piosenki żeglarskiej „Szkuta”.

Po południu do miasta dołynęła flotylla kilkudziesięciu jednostek, w większości tradycyjnych, drewnianych łodzi typowych dla Wisły. Żeglarze i flisacy zostali powitani chlebem i solą przez burmistrza Leszka Dzierżewicza.

- Wszędzie nas miło witają, ale za każdym razem jesteśmy coraz bardziej zaskoczeni - mówił Robert Jankowski, sekretarz generalny komitetu organizacyjnego Roku Wisły, w który festiwal się wpisuje. - Płyniemy Wisłą, powoli kończy się pewien etap tej pięknej podróży i cieszymy się, że zamyka się on właśnie tutaj, w Ciechocinku. Państwo dobrze znacie cenę soli, flisacy też ją znali. To był nasz skarb, a teraz ci ludzie, którzy tutaj przyплыли i wy, obywatele Wisły, jesteście solą tej rzeki, jesteście jej skarbem. I za to wam dziękujemy -

podkreślał, odbierając powitanie.

Tuż po przybyciu łodzie przepłynęły wzdłuż brzegu z paradą, by później zabrać chętnych na pokład i przewieźć po Wiśle. Wszystko po to, by jak najbardziej oswoić ludzi z rzeką.

Nowy rozdział na rzece

Robert Jankowski podkreśla, że łodzie biorące udział w Festiwalu Wisły były w podróży nawet od miesiąca. - Masa krytyczna zbierała się tu od dłuższego czasu. Nasz rejs, który nazywa się „Obywatel rzeki Wisły”, zaczęliśmy w Sandomierzu. A potem powoli spływalismy, spotykając się z nadwiślańskimi społecznościami. Bo nie chodzi tylko o flisowanie, ale i spotkania, pokazanie kulturotwórczego, ponadlokalnego charakteru rzeki. Warto jest płynąć Wisłą nie jak autostradą, ale zatrzymywać się i odkrywać jej tajemnice - mówi.

Bo tajemnice są wszędzie, także w okolicach Ciechocinka. - Płynąc do was, pod Bobrownikami mijaliśmy fascynujący wrak statku. Kadłub, sądząc po nitowaniu, konstrukcji, może mieć ponad 100 lat - opowiada nasz rozmówca.

Jankowski podkreśla, że Rok Wisły to nie tylko pojedyncze wydarzenia, ale długofalowe działania. - Ten festiwal dobrze wpisuje się w tę ideę, bo otwiera nowy rozdział na rzece, rozdział wspólnego organizowania przedsięwzięć kulturalnych i artystycznych. Już dziś ludzie pytali nas, czy w przyszłym roku również będzie można się tutaj spotkać. Mam nadzieję, że lokalne władze na to zareagują, że ta frekwencja będzie dla nich zachętą, by organizować takie imprezy - zaznaczył.

Czy warto przypomnieć sobie o Wiśle i polubić tę rzekę? - Wisła zawsze odwzajemnia uczucia - mówi Jankowski. - Jeśli ją skrzywdzimy, skrzywdzi nas w dwójnasób. Jeśli jej pomożemy, wynagrodzi nam i swoim pięknem, i siłą ekonomiczną - kwituje.

Krzysztof Lepczyński



fot. J. Małecka, K. Lepczyński



LETNI CZAS FESTIWALI

